NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE II.

Rok X. Kraków, środa 1 czerwca 1927 Nr. 142

NOWY DZIENNIK

Adres reda... i administracji: Kraków. ul. Orzeszkowej 7.
Numer telefon. 279. — Konto czekowe P. K. O. w Krakowie 400.630.
Nakładem Spółki Wydawniczej „NOWY DZIENNIK".
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji.
Komunikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
Ręko...ów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Red...or naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru
20
groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5'00 kwart. Zł. 15'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 5'20 „ „ 15'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 5'60 „ „ 16'80
Zagranica z przesyłką pocztową „ „ 9'00 „ „ 27'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'15, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0'20, nadesłane Zł. 0'60, wiersz milim. 1-szp. w tekście Zł. 0'85, wiersz milim. 1-szp. na 1-ej stronie Zł. 1'—. gratulacje Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagranicz. o 100% droższe.

Człowiek bez następcy

Kraków, 31 maja.

(b) Zanim ekscesarz Wilhelm znalazł szczególne upodobanie w rąbaniu drzewa, miał on inną namiętność — i to o wiele niebezpieczniejszą i dla otoczenia szkodliwszą. Wygłaszał mianowicie mowy. Truchleli od nich ministrowie niemieccy — bo to, co ich pan nawarzył, oni musieli wypijać, — w Europie zaś stanowiły mowy te, pełne cezaryzmu i deigracjalności, przedmiot kpin, ale także i — trosk. Poważniejsi zdawali sobie bowiem z tego sprawę, że tego rodzaju słowa, o ile stoi za niemi posłuszny aparat państwowy, muszą wkońcu rozpętać — burzę wojenną.

Rolę cesarza Wilhelma objął Benito Mussolini. Mowy jego są prawdziwem utrapieniem dzisiejszej polityki europejskiej. Zaledwie uspokoją się wzburzone bałwany konfliktów, a już Mussolini zabiera głos i wszystko psuje. Zdawało się, że między Włochami a Francją, a potem Jugosławją stosunki pokojowo się ułożą, gdy nagle Mussolini odkrywa dla... Włoch niebezpieczeństwo — niemieckie. Gdyby się przynajmniej zadowolił uroczystem zapewnienie, że wszelkie zakusy Niemców napotkają na żelazny opór Brenneru itp., byłoby wszystko w porządku. Tego rodzaju „wymiana" grzeczności dyplomatycznych należy do zwyczajnego repertuaru deklaracyj rządowych. Ale nie! — Mussolini z jakiegoś transparentu (!) berlińskiego („Od Triestu do Rygi!" — który nb. Polskę mógłby bardziej niepokoić, niż Włochy), robi wielką sprawę międzynarodową, widzi w tem upadek ducha Locarna, Anglję i Włochy pasuje na żandarmów Europy, a potem całkiem konkretnie oświadcza, że Włochy musza w ciągu najbliższych 10 lat powiększyć swoją armję do pięciu miljonów ludzi oraz odpowiednio wzmocnić swe siły na morzu i w powietrzu.

Jest to styl i duch — wilhelmiński. Program militaryzacji od stóp do głów. Nie chodzi tu o objektywne możliwości zrealizowania tego zwariowanego programu. Rzecz jasna, że ubogie, przeludnione, pod brzemieniem drożyzny uginające się Włochy nigdy mu nie podołają. Są to więc strachy na lachy. Istota rzeczy leży atoli gdzieindziej. Takie mowy dezorjentują Europę, przewracają w głowie niezrównoważonym faszystom, podminowują istotnie owego ducha Locarna, z którego można szydzić lub nie szydzić. ale który faktycznie w pewnem znaczeniu zdobył sobie pozycję na kontynencie. Takie mowy są zatrutemi strzałami, wypuszczonemi przeciw pacyfikacji świata. Burzą one to, co niezmierne trudy całej falangi ministrów zdziałały.

Drnga część mowy Mussoliniego, wygłoszona z okazji otwarcia ostatniej „demokratycznej" Izby włoskiej, była równie rewelacyjna i równie... szalona. Mussolini oświadczył: „Dzisiaj, 26 maja, grzebiemy uroczyście kłamstwo powszechnego głosowania demokratycznego". „Il duce" zapowiedział zupełną zmianę podstaw systemu reprezentacyjnego. Następna Izba zostanie wybrana już nie przez całe obywatelstwo, lecz przez związki zawodowe, korporacje.

Słowo „korporacja" jest terminem łacińskim. W Rosji nazywa się to — oczywiście: mutatis mutandis — „sowiet" — co powinni sobie uświadomić wszyscy, którzy z takim zachwytem oklaskują „śmiałe" słowa Mussoliniego i jego „mężną" zapowiedź walki ze „zgniłym" parlamentaryzmem. Parlamentaryzm przeżywa istotnie kryzys. O istocie jego wiele się mówi. Nad jego rozwiązaniem pracują najlepsze głowy w Europie. Ale nikt dotąd nie doszedł do tej ostatecznej „konsekwencji", że trudności parlamentaryzmu dałyby się najlepiej usunąć przez — likwidację parlamentaryzmu. Nikt do tej „konsekwencji" nie doszedł — z wyjątkiem Lenina i... Mussoliniego. Dwa jedyne państwa w Europie, w których usunięto parlament i demokrację. Usunięto wolność polityczną, swobodę przekonań i zaprowadzono — dyktaturę.

Bo jedno jest pewnem i jedno nie ulega wątpliwości: skasowanie demokracji da się uskutecznić tylko w drodze dyktatury. Należy podziwiać naiwność tych wszystkich, którzy wyobrażają sobie jak np. nasi konserwatyści), że lud da sobie odebrać zdobyte w ciągu tylu dziesiątek lat prawa polityczne — bez walki. Tylko przyduszony potężnym butem... dyktatora — lud zniesie taki stan rzeczy, jaki istnieje dziś w Rosji lub we Włoszech. Kto więc chce naprawiać obecny system politycznem ukróceniem, lub wręcz skasowaniem demokracji, ten wygania zaprawdę djabła belzebubem, a w miejsce „rozkrzyczanego" parlamentu intronizuje rozgadanego... dyktatora. Ten dekretuje śmierć moralną ogółu obywateli. Oni mają milczeć i słuchać, bo on, dyktator, wciela w czyn swoje genjalne idee.

Najcharakterystyczniejszym był jednak następujący ustęp mowy Mussoliniego: „W połowie XX. wieku mają być Włochy państwem o 60-ciu miljonach ludności. Za lat 15 będą mogły zmobilizować pięć miljonów ludzi. Aeroplany włoskie zasłonią blask słońca. Wtedy będziemy mogli zjednać posłuch naszemu głosowi i uznanie naszych praw. Nastąpi to między rokiem 1935 a 1940. Muszę sobie zapewnić ster nad narodem włoskim na przeciąg lat 10 lub 15. Jest to rzecz niezbędna, ponieważ mój następca jeszcze się nie urodził".

Pustka i komedjanctwo mussolinizmu nie mogły wypowiedzieć się lepiej i dosadniej. Mussolini czeka na następcę? Ustąpi, aż zjawi się nowy... dyktator? Czyż nie na tem polega właśnie dyktatura, że pozbawiona jest następcy, ciągłości? Dyktator, to człowiek bez następcy. Gdyby następca się zjawił, zostałby dyktator natychmiast strącony ze swego piedestału. Następca — to śmierć dyktatora.

Demokracja włoska, pragnąca najrychlejszego końca mussolinizmu, nie pragnie jednak wcale ujrzeć jego — następcy. Następcą jego może być tylko odrodzona demokracja włoska. Narazie jednak nie widać wcale końca dyktatury — ani we Włoszech, ani w Rosji...

Odpowiedź sowietów na notę rządu angielskiego

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Moskwa, 30 V. (D) W odpowiedzi na notę rządu angielskiego, zrywającą stosunki handlowe i dyplomatyczne z Rosją, rząd sowiecki wręczył przedstawicielowi angielskiemu w Moskwie notę podpisaną przez Litwinowa.

Nota po zaznaczeniu, że krok rządu angielskiego nie zaskoczył kierujących czynników sowieckich, oskarża Anglję, że zerwanie stosunków było wynikiem celowej polityki rządu konserwatywnego w Anglji.

Następnie rząd sowiecki próbuje uniewinnić się z zarzutów uprawiania szpiegostwa przez swą delegację handlową i twierdzi, że rewizja w „Arcosie" nie dała pozytywnych wyników.

Nota sowiecka utrzymuje dalej, że powodem zerwania stosunków było niepowodzenie polityki angielskiej w Chinach i chęć odwrócenia angielskiej opinji publicznej od tej sprawy.

W końcu nota stwierdza gotowość utrzymania przyjaznych stosunków z narodami imperjum brytyjskiego, zrzuca całą odpowiedzialność na rząd angielski i sądzi, że naród angielski wkrótce przywróci normalne stosunki ze związkiem republik sowieckich.

Lindbergh w Londynie

Stutysięczny tłum entuzjastycznie wita zwycięzcę Atlantyku.

Londyn, 30 5. PAT. Przybył tu wczoraj o godzinie 6 popoł. lotnik Lindbergh. Tłum publiczności, zgromadzony na lotnisku Croydon w chwili gdy koła samolotu dotykały ziemi rzucił się w kierunku samolotu, przerywając ogrodzenie. Wobec tego Lindbergh wzniósł się ponownie w powietrze i krążył przez dłuższą chwilę dopóki policja nie usunęła publiczności. Nakoniec lotnik Lindbergh wylądował wśród entuzjastycznych okrzyków tłumu, który liczył około 100 tysięcy.

Przyjazd p. Monneta do Warszawy

Przed podpisaniem kontraktu pożyczkowego.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 30 5. Sin. Dziś rano przybył do Warszawy, według doniesień pism, delegat finansistów amerykańskich p. Monnet, który ma przeprowadzić końcowe rokowania z rządem polskim w sprawie realizacji pożyczki.

Realizacja pożyczki nastąpi w najbliższych dniach. Podpisanie pożyczki odbędzie się w Warszawie. Ze strony polskiej kontrakt podpisać ma minister skarbu Czechowicz. Jak się dowiadujemy pieniądze otrzymane z pożyczki zostaną przesłane do Banku Polskiego, który wzamian za to wypuści banknoty do wysokości 500 miljonów złotych.

Opozycja P. P. S. wobec całego gabinetu

Rezolucje Rady Naczelnej. — P. P. S. domaga się rozwiązania Sejmu i rozpisania nowych wyborów. — Przeciwko stosowaniu prześladowań politycznych.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 30. 5. (Sin) Wczoraj przez cały dzień pod przewodnictwem posła Daszyńskiego obradowała Rada Naczelna PPS.

Po referacie o sytuacji politycznej posła Barlickiego przyjęte zostały 30 głosami przeciw 5 rezolucje stwierdzające potrzebę jak najszybszego rozwiązania obecnego Sejmu i zarządzenie nowych wyborów na podstawie obecnej ordynacji wyborczej.

Szczególnie ostro przeciwstawia się rezolucja próbom przedłużenia istnienia obecnego Sejmu, poza termin przewidziany przez konstytucję.

Sejm — zaznacza rezolucja — musi odzyskać pełnię praw i kompetencje przedstawicielstwa ludowego.

W drugiej części rezolucja po ostrej krytyce działalności obecnego rządu stwierdza opozycyjny stosunek PPS wobec gabinetu, jako całości. Opozycja ma być zasadą postępowania wszystkich organów partji i poszczególnych członków.

W trzeciej części rezolucja opowiada się przeciwko zamiarom oddania własności państwowej na eksploatację prywatnemu kapitałowi.

Czwarta i ostatnia część rezolucji protestuje przeciw stosowaniu prześladowań politycznych i systemu prowokacyjnego.

W dniu dzisiejszym Rada naczelna obradowała nad stosunkiem P. P. S. do wyborów samorządowych w Małopolsce.

Wynik wyborów do rady miejskiej w Siedlcach

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 30. 5. Sin. W niedziely dnia 29-go maja odbyły się w Siedlcach wybory do rady miejskiej. Żydowskich list wyborczych zgłoszono 12, list polskich 5. Lista wyborcza komunistów została przez komisarza wyborczego unieważniona. Wobec tego, że komisarz wyborczy podzielił miasto tylko na 5 okręgów wyborczych, wybory przeciągnęły się do godziny 6.30 rano. Wynik wyborów jest następujący: lista Nr. 2 (PPS) 2701 głosów — 9 mandatów, lista Nr. 4 (Bund) 628 głosów — 2 mandaty, lista Nr. 5 (Lewica Poalej Sjon) 614 głosów — 2 mandaty, Lista Nr. 7. (Ortodoksi, kupcy i drobni kupcy żydowscy) 1055 głosów — 3 mandaty, Lista Nr. 8. (Chrześcijańskie Zjednoczenie Gospodarcze) 1055 głosów — 3 mandaty, lista Nr. 10 (Chrześcijańscy właściciele nieruchomości) 1033 głosy — 3 mandaty, lista Nr. 11. (Rzemieślnicy żydowscy) 309 głosów — 1 mandat, lista Nr. 12. (Blok Pracy) 1095 głosów — 4 mandaty, **lista Nr. 16. (Sjoniści) 731 głosów — 2 mandaty.**

Jak się dowiadujemy, listy wyborcze Nr. 8 i Nr. 16. z powodu całego szeregu przekroczeń natury formalnej będą się domagały unieważnienia wyborów.

Naprężone stosunki między Anglją a Egiptem

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn. 30. 5. (L) Stosunki między Anglją a Egiptem są znów naprężone. Angielski wysoki komisarz lord Lloyd wręczył protest z powodu uchwały komisji wojskowej izby egipskiej znoszącej pobory angielskiego naczelnego komendanta armji egipskiej Sirdara. Trzy okręty wojenne floty śródziemnemorskiej odeszły z Malty do Aleksandrji.

Antypolski memorjał Ukraińców na kongresie Przyjaciół Ligi Narodów

Sprawa żydowska w Rumunji.

Berlin, 30. 5 PAT. Na obecnej sesji unji Stowarzyszenia Przyjaciół Ligi narodów doszło do niemiłego incydentu z winy biura kongresu. Na posiedzeniu komisji mniejszościowej rozdany został członkom zjazdu memorjał jakiegoś zachodnio ukraińskiego stowarzyszenia przyjaciół Ligi narodów, zawierający propagandystyczny memorjał antypolski. Delegaci polscy nieuprzedzeni o istnieniu tego memorjału, zainterpelowali u kierownictwa biura i okazało się, że jakieś nieznane bliżej koła ukraińskie przy pomocy biura kongresu zdołali memorjał ten szeroko rozrzucić. Na posiedzeniu komisji mniejszościowej sekretarz generalny unji prof. Ruissen złożył oświadczenie, że rozpowszechnianie tego memorjału było nadużyciem, a następnie, że on memorjału tego nie znał i nie polecał go rozdawać, wreszcie, że stowarzyszenie podpisane pod tym memorjałem jest mu całkowicie nieznane. Jednocześnie na posiedzeniu komisji mniejszościowej umieszczona była na porządku dziennym sprawa opracowanego przez istniejące w Paryżu stowarzyszenie ukraińskie przyjaciół Ligi narodów, memorjału pt. „Sprawy mniejszościowe a Ukraińcy". Przedstawiciel ukraińskiego stowarzyszenia paryskiego złożył oświadczenie, że stowarzyszenie, które reprezentuje, nie ma nic wspólnego z poprzednio wymienionym memorjałem antypolskim, aczkolwiek w swoim memorjale również porusza sprawy ukraińskie w Polsce. W imieniu delegacji polskiej zażądał Dr Löwenherz odroczenia dyskusji nad memorjałem, oświadczając, że delegacja polska uważa omawianie takich spraw za rzecz pożądaną, przyczynić się ona bowiem może do sprostowania informacyj i do załatwienia sprawy. Oświadczenie Dr Löwenherza przyjęli zebrani gorącymi oklaskami.

Pozatem na komisji mniejszościowej toczyła się w dalszym ciągu dyskusja nad kwestją żydowską w Rumunji i nad kwestją tyrolską. Na posiedzeniu komisji politycznej referował sprawę arbitrażową i koncyljacyjną jako główny referent Polski, mecenas Nagórski.

—o—

Rząd z własnej inicjatywy zwoła sesję sejmową?

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa, 30 5. Sin. Jak się dowiadujemy z kół zbliżonych do rządu zamierza rząd w najbliższych dniach przedstawić prezydentowi Rzeczypospolitej wniosek o zwołanie nadzwyczajnej sesji sejmowej.

Poseł Hausner u wicepremiera Bartla

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 30. 5. Sin. Pan wicepremjer Bartel przyjął dziś na dłuższej konferenci i posła dra Bernarda Hausnera, mianowanego niedawno polskim konsulem generalnym w Hajfie.

Eksport z Polski do Palestyny wzrasta stale

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 30 5. Sin. Według danych statystycznych ministerstwa przemysłu i handlu wywóz z Polski do Palestyny stale wzrasta. W roku 1924 wywóz wyniósł 21.730 funtów egipskich, w r. 1925 25.378 funtów, w r. 1926 33.500 funtów egipskieh.

Otwarcie międzynar. zjazdu medycyny i farmacji wojsk. w Warszawie

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 30 5. Sin. Dziś o godzinie 10 rano odbyło się w gmachu politechniki warszawskiej uroczyste otwarcie międzynarodowego zjazdu medycyny i farmacji wojskowej. Olbrzymia 3-piętrowa sala była szczelnie wypełniona. Przed gmachem wzdłuż chodników stało kilka tysięcy klatek z gołębiami pocztowymi, przygotowanymi do odlotu w chwili otwarcia zjazdu. Przed wejściem stała kompanja honorowa strzelców. Z chwilą gdy marszałek Piłsudski wchodził na salę, 8 trębaczy wojskowych wykonało fanfarę. Cała sala wstała na powitanie marszałka. O godzinie 11 rano wypuszczono 2 tysiące gołębi, które grupami rozleciały się na wszystkie strony, niosąc wieść: Międzynarodowy zjazd medycyny i farmacji wojskowej został otwarty.

Odezwy o rozwiązanie warszawskiej rady miejskiej

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 30 5. Sin. W Warszawie aresztowano cały szereg osób za nakiejanie odezw z żądaniem rozwiązania rady miejskiej.

—o—

Przeciwko emigracji żydowskiej do San Paulo

Warszawa, 30. 5 ŻAT. Odbyło się tu posiedzenie państwowej rady emigracyjnej, na której złożono sprawozdanie z umowy zawartej przez dyrektora Gawrońskiego z administracją stanu San Paulo w Argentynie w sprawie bezpłatnego przewiezienia emigrantów z Polski do tego stanu. Przedstawiciel Żydowskiego Towarzysta Emigracyjnego Alter, oświadczył, że Żydowskie Towarzystwo Emigracyjne odnosi się negatywnie do tej umowy, a to z powodu stosunków sanitarnych i innych panujących w stanie San Paulo.

—o—

Lord Plumer w Anglji

Londyn, 30 V. ŻAT. Lord Plumer wraz z małżonką przybyli do Port Plymouth. — W Londynie lord Plumer odbędzie z ministrem kolonji Amery'm dłuższą konferencję w różnych sprawach palestyńskich. Konferencja ta stoi w związku z planowaną podróżą ministra kolonji po kolonjach angielskich i krajach mandatowych.

Obłęd celny w Europie

Cła aż do — 6.000 procent od wartości!

Wiedeń, w maju.

W związku z międzynarodową Konferencją gospodarczą w Genewie przedłożył austrjacki Komitet Narodowy przy międzynarodowej Izbie Handlowej niezwykle ciekawą statystykę wysokości obciążenia celnego dla 402 towarów w 14 europejskich państwach. Tabela statystyczna obejmuje cały obszar Europy środkowej w najszerszem pojęciu tego słowa i rozciąga się od Francji aż po Polskę i Rumunję, od Włoch aż po Norwegię Czternaście wymienionych państw podzielono na 6 grup i ponumerowano wedle wysokości poszczególnej ochrony celnej. Najniższe obciążenie celne pod względem procentowym wykazuje Belgja, potem idą Holandja, Danja, Szwajcarja, Austrja, Szwecja i Niemcy. Dalej następuje Francja, gdyż w układaniu statystyki pod uwagę wzięto planowane stawki minimalne, będące obecnie przedmiotem obrad we Francji. Po Francji, idą Włochy, Węgry, Jugosławja, Czechosłowacja, Polska i Rumunja. Obciążenie celne pierwszych trzech państw (Belgja, Holandja i Danja) wynosi po niżej 15 procent, mianowicie 11 i pół do 12 procent. Ciężary celne w Szwajcarji wynoszą 17 i pół procent, w Austrji 18.6 procent, w Szwecji 18.9 procent, w Niemczech 19.8 procent, we Francj wedle projektu taryfy minimalnej 24.6 procent, we Włoszech 27.4 procent, na Węgrzech 30.7 procent, w Jugosławji 33.6 proc., w Czechosłowacji 35.8 proc., w Polsce 43.4, a w Rumunji aż 99.2 procent. Celem porównania ciężarów celnych w państwach sukcesyjnych podano obciążenia celne dawnej monarchji austro-węgierskiej, wynoszące wedle obliczenia 18.4 procent.

Ciężary celne w poszczególnych państwach europejskich wahają się zatem od 0.5% aż po 6000% (sic!) od wartości. Najwyższe cło wykazuje Rumunja dla towarów ze sztucznego jedwabiu, gdyż cło to wynosi niemniej, jak 5.798.6 procent od wartości. I pozatem osiągnęły cła rumuńskie wcale znaczną wysokość. Tak np. stroje damskie z crepede chine'y wynoszą w Rumunji około 2.400 procent od wartości. Pełnojedwabne materjały podszewkowe wymagają cła 2.000 procent. Poszczególne materja.y jedwabne i crepe-de-chinowe wymagają cła od 1.000—1.700 procent od wartości. Także Polska ma na niektóre towary całkiem pokaźne cła, jakkolwiek oczywiście nawet te wysokości celne nie dadzą się porównać ze szczytowemi cłami rumuńskiemi. Dla łańcuszków ogniwowych poshiada Polska cła 221 procent, dla świdrów spiralnych 388 procent, dla haftek 202 proc., dla papieru listowego z kopertami w mapach 277 proc., dla torebek damskich z koźlej skóry 175 proc., dla firanek z koronkami 437 proc., dla włóczkowych ogniwowych posiada Polska cła 221 procent, dla wielu innych artykułów od 100—150 proc. W Jugosławji są cła szczególnie od środków żywności bardzo wysokie. I tak wynoszą cła na wino 325 proc., na piwo 240 proc., od konserw mięsnych 227 proc., na poszczególne chemikalja ponad 100 proc. od wartości.

Statystyka tych ciężarów celnych wywołała w Genewie na międzynarodowej Konferencji gospodarczej wielkie, jakkolwiek w pewnej mierze niemiłe, wrażenie. Nie mogło to być poszczególnym państwom zbyt sympatyczne, że niedwuznacznie, niejako „czarne na białem" zarzucono im w porównaniu z innemi państwami ich wybitny protekcjonizm, a narodowy Komitet austrjacki przy międzynarodowej Izbie Handlowej nie mógł rzecz jasna wywołać oddźwięków sympatji u większości państw, a to wskutek ogłoszenia wspomnianych cyfr. Jednakże należy oczekiwać, że wymieniona statystyka ciężarów celnych również przyczyni się do zniesienia murów celnych między poszczególemi państwami. Nie można wszakże wybaczyć, że właśnie Austrja w chwili poznania istnego szału celnego w Europie, sama podejmuje kroki w kierunku sfinalizowania nowej taryfy celnej w duchu protekcjonizmu. Z drugiej jednak strony musi się tu przyznać, że zniżka ceł nie może być przeprowadzona jednostronnie, przez jedno tylko państwo i że Austrji istotnie może trudno jest nie poddać się ogólnej „modzie" ochrony celnej. Mimo wszystko jednak — krok Austrji jest pożałowania godny. Międzynarodowa konferencja gospodarcza w Genewie była może w tym kierunku istotnie znakiem, że punkt szczytowy przesilenia mamy już za sobą. Jeśl miałoby się teraz nie udać stworzenie w Europie rozsądniejszych poglądów celnych i jeśliby miało spalić na panewce utworzenie paneuropejskiej Unji celnej w jakiejkolwiek formie, okazałby się dla Europy nie do minięcia los i konieczność stania się gospodarczym służką i satelitą Stanów Zjednoczonych Ameryki.

Dr. Otto Deutsch.

Pierwszy Międzynar. Kongres Związku autorów dramatycznych

Korespondencja własna.

Rzym, w maju.

Pierwszy Kongres Międzynarodowej Konferencji Związków autorów i kompozytorów dramatycznych rozpoczął oficjalnie swoje obrady, poprzedzone towarzyskiem spotkaniem licznie reprezentujących poszczególne kraje uczestników. Spotkanie to nastąpiło w siedzibie Włoskiego Stowarzyszenia Autorów. Główna uroczystość inauguracyjna odbyła się na Kapitolu, gdzie powitał gości imieniem miasta gubernator Rzymu, książę Spada, zaznaczając w mowie swojej powitalnej, że Rzym z natury rzeczy nadaje się na miejsce zwołania Pierwszego Kongresu przedstawicieli sztuki dramatycznej, jako że teatr korzystał tutaj zawsze z szczególnych przywilejów i opieki państwowej. Widowiska sceniczne w różnych swoich postaciach: cyrku, amfiteatru i świątyni sztuki były w Rzymie w czasach starożytnych miejscem zbierania się wszystkich obywateli miasta. Na mowę gubernatora odpowiedział imieniem uczestników Kongresu senator Morello, przewodniczący włoskiego Związku Autorów. Przemówienie jego było arcywzorem talentu krasomówczego, a zarazem erudycji. Zajął zwłaszcza słuchaczy podkreślony przezeń fakt, że pierwsze w dziejach ludzkości stowarzyszenie autorów założone zostało w Rzymie na cztery wieki przed Chr. Sztuka dramatyczna zrodziła się na podłożu religji, teatr wyrastał obok świątyni. Owóż pewnego dnia Rzymianie, zwątpiwszy o opiece bogów, poruczyli poecie Liwiuszowi Andronikowi urządzenie na cześć bóstw igrzysk szczególnie doborowych. Liwjusz wywiązał się tak dobrze ze swego zadania, że igrzyska zyskały uznanie bogów i przejednały ich. W nagrodę za to oddana została poecie świątynia Minerwy na Awentynie z przeznaczeniem jej na siedzibę Związku autorów i aktorów scribae et histrioones, która stała się w ten sposób pierwowzorem Collegium poetarum naszych współczesnych związków i zrzeszeń autorskich.

Na przewodniczącego Kongresu powołano znanego doskonale i u nas komedjo i farso-pisarza francuskiego de Flersa. Głównym celem obrad Kongresu jest rewizja Konwencji Berneńskiej i stosunek do niej Konferencji. Między innemi postawiony został wniosek, aby na konferencję Związku międzynarodowego ochrony dzieł literackich i artystycznych, która również będzie zwołana do Rzymu w październiku bieżącego roku i także poświęcona będzie rewizji Konwencji Berneńskiej, zaproszeni zostali przedstawiciele Zrzeszenia Autorów w charakterze zawodowych ekspertów. Przedstawiciel Zrzeszenia amerykańskiego, Emerson, wyraził jego imieniem życzenie przystąpienia do Konwencji Berneńskiej i zainterpelował Kongres, jakie należałoby poczynić w tym celu kroki. Delegat niemiecki zaproponował zniesienie zastrzeżeń poczynionych przez członków Konwencji oraz przedłużenie trwania okresu ochrony autorskich praw do 50 lat po śmierci autora.

Jednym z głównych punktów programu było przyjęcie członków Kongresu w pałacu Chigi przez Mussoliniego, do którego de Fiers, jako przewodniczący, wygłosił zręczną, pełną iście francuskich komplementów mowę.

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty na miesiąc czerwiec.

Przyjaciele i przyjaciółki

I. PRZYJACIELE.

2) (Dokończenie).

— Wszystko, co żyje, ma swój koniec...

— Jakąż przemądrą wypowiedziałaś sentencję, zapisz to sobie w swoim notesiku, by wielką tę prawdę na zawsze ustalić.

Żyga uśmiechnęła się bezradnie, jak zawsze, gdy głupstwo jej się wyrywa, ale wnet się opamiętała i jak zawsze uciekła do — — Buzia.

— Wszak masz jeszcze Buzia, którego tak bardzo kochasz A Buzio niweczy melancholję twej filozofji.

—Buzio? Buzio to dar nieba, to uśmiech słońca, który należy do wszystkich. Zaręczam ci, że ten gruboskórny matołek, który niedawno od nas odszedł, kocha Buzia znacznie więcej, niż mnie. Bo Buzia wszyscy lubią, wszyscy lubić muszą. Bo Buzio, to chodzący anachronizm, to zabłądzony w nasze smutne czasy człowiek z innej epoki. Są bowiem epoki żywego ducha, kiedy ludzi łączy tajemna, chociaż niewidzialna siła. Wtenczas człowiek nie czuł się tak samotnym, tak sobie samemu pozostawionym, jak w czasach martwych, rozlewających się szeroko, jak leniwe jezioro. Kwitła wtenczas przyjaźń i była spotęgowaniem życia. Ale dziś? Dzisiaj przyjaźń jest zbytkiem, na który tylko błogosławione natury pozwolić sobie mogą. Przyjaźń jest dziś dla mężczyzny tylko — katastrofą. Wyprowadza go z pustelni, z którą się już zżył, i porzuca go w głośnym życia rozgwarze na pastwę tępego losu.

Milczeliśmy, a po chwili znowu cicho mówiłem. Mówiłem do siebie i ze sobą, bo była przy mnie najdroższa moja przyjaciółka, a wtenczas najlepiej mówię ze sobą.

Francja pozostała krajem przyjaźni. Tam słowo „mon ami" stało się tak powszechnem, jak „dzień dobry". Bo Francuz na wszystko, a więc i na to co w podziemiach duszy dojrzewa wykuł słowo w swej przedziwnie jasnej łacińskiej mowie.

Francuz stał się też typem człowieka na wszystko znajdującego nazwę. Ale istnieje jeszcze inny typ człowieka, którego gna bolesna wprost tęsknota za nienazwanem. Słowo jest dla nas maską, chroniącą nas przed zalewem barbarzyńskiego życia, ale my zdzieramy maskę, by twarzą w twarz stanąć wobec okrutnego swego Boga. Słowo jest cudowną grą słonecznych promieni na lustrzanej fali jeziora, a my tęsknimy za ciemną głębią niezbadanych wód.

— Dlaczego zaszywasz się w ciemne gąszcze samotności? Czyż nie widzisz, że słowo wyciąga z tych „niezbadanych głębi wód" cudowne wodorosty? Że przyjaźń jest mostem, zawieszonym nad przepaścią bytu?

— Tak, wiele radości zawdzięczam Buziowi, ale Buzio jak słońce należy do wszystkich. A chciałoby się nieraz właśnie zaszyć w ciemne gąszcze, dokąd słońce nie dochodzi, gdzie tylko sami jesteśmy.

— A czy innych niemasz przyjaciół?

— Owszem, przyjaciół „zawodowych". Jest to jedyny rodzaj przyjaciół, który w naszych czasach się utrzymał. Przyjaciel biurka, człowiek, z którym nas łączy wspólność interesów. Po godzinach biurowych rozchodzimy się i nie wiemy, co porabiamy poza biurem. Nieporozumienia tylko wtenczas powstawają, gdy ci „zawodowi" przyjaciele uzurpują sobie szersze prawa i kompetencje i wkraczają w nasze życie, które nic nie powinno ich obchodzić.

— A pozatem jesteście bezwzględnie sami?

— O nie, mamy przyjaciół, których nie znamy. Takim przyjacielem jest dla mnie Bonsels i Hamsun, dwaj samotni włóczędzy w dziedzinie duszy. Nad książką Bonselsa lub Hamsuna przedumać mogę — godziny, tracąc zupełnie poczucie czasu i przestrzeni. Ot, taką przyjaciółką stała się dla mnie Rygier- Nałkowska, dzięki „Domowi nad Łąkami" i „Choucas". Nie znam ich, tych moich przyjaciół, nie narzucam się im swoja przyjaźnią, przychodzą sami niewołani, wyciągają ku mnie rękę i mówią mi, że człowiek nie jest przecież zupełnie samotnym.

— A ja?

— Ty jesteś najgłębszą moją samotnością, najukochańszą chwilą „sam na sam". Tylko gdy ty siedzisz obok mnie, mogę ze swoją rozmawiać duszą.

Zyga się uśmiechnęła, a po jej twarzy stoczyła się łza...

Mosani.

Walka rządu francuskiego z komunizmem

Kraków, 31 maja.

(K) Francja stoi pod znakiem dyskusji na temat niebezpieczeństwa komunistycznego. Posłowie komunistyczni Doriot, Vaullant-Couturier, Marthy, Clamanas i Doucos rozwinęli w Indo-Chinach i w Algierze bardzo ożywioną propagandę. Parlament francuski wybrał specjalną komisję do zbadania działalności tych posłów, ponieważ mają oni być wydani sądom za antypaństwową działalność. Minister Barthou zjawił się onegdaj na posiedzeniu tej komisji celem przedłożenia dokumentów z ministerstwa spraw zagranicznych i marynarki, stwierdzających, że posłowie wzywali francuską armję do nieposłuszeństwa i zachęcali tubylców do walki o niepodległość. Rząd francuski rozpoczął energiczną walkę z niebezpieczeństwem komunistycznej propagandy dla Francji.

Onegdaj odbyła się w francuskim parlamencie bardzo ożywiona dyskusja nad interpelacją, jaką wniósł komunista Cachin z powodu mowy, którą przed kilku tygodniami wygłosił minister spraw wewnętrznych Sarraut w Constantinę, w Algierze. Cachin zaanzczył, że współczesna Europa pełna jest materjału palnego, ale robotnicy zdecydowani są nie dopuścić do powtórzenia się tragedji wielkiej wojny światowej. W ostrych słowach napiętnował Cachin system kolonjalny stosowany przez mocarstwa wobec tubylców, rwących się do wolności. W spokojny sposób odpowiedział minister Sarraut, zaznaczając, że celem akcji rządowej nie jest ukrócenie swobody zdania, lecz uniemożliwienie akcji godzącej w całość państwa. Sarraut oświadczył dalej, że od lat studjuje bolszewizm i widzi w nim najpoważniejsze niebezpieczeństwo dla świata cywilizowanego. Na nowoczesnym ruchu robotniczym zaciążył rosyjski rewolucyjny mesjanizm, który przedewszystkiem uwzględnia życiowe interesy państwa rosyjskiego. Komuniści odbierają dyrektywy bezpośrednio z Moskwy, bo właściwie trzecia międzynarodówka jest tylko narzędziem rosyjskiego imperjalizmu.

W dyskusji zabrał głos m. in. poseł socjalistyczny Leon Blum, który zwrócił uwagę na międzynarodowe znaczenie całej tej akcji. Nie można bez zastrzeżeń utożsamić w zupełności trzeciej międzynarodówki ze sowietami. Dzisiaj nabiera ta akcja specjalnego znaczenia, skoro się zważy, że nastąpiła równocześnie ze zerwaniem stosunków dyplomatycznych między Anglją a Rosją.

Briand uznał za stosowne wystąpić z dłuższem przemówieniem, w którem podkreślił, że polityka zagraniczna jest jego domeną, oraz że rząd francuski zdaje sobie dostatecznie sprawę z różnicy zachodzącej między trzecią międzynarodówką a sowietami, w samej zaś rzeczy prosił Briand Bluma, by zgodził się na odroczenie całej dyskusji, na co Blum imieniem swej frakcji wyraził zgodę.

Cała ta dyskusja oraz ostrożna i wymijająca odpowiedź Brianda jest bardzo charakterystyczna. Można z niej wnioskować, że Francja w stosunku do sowietów idzie własną drogą.

Na horyzoncie politycznym

Echa zerwania stosunków między Rosją a Anglją

Bankiet w Londynie na cześć sowietów. — Centralizacja agend handlowych.

W łonie angielskiej Partji Pracy istnieje, jak wiadomo, angielsko rosyjski komitet parlamentarny, który przed kilku dniami urządził w gmachu Izby gmin pożegnalny obiad dla członków sowieckiej ambasady i sowieckiej delegacji handlowej. Przewodnictwo objął przewodniczący związku angielskich Trade Unionów George Hicks, a zjawili się licznie posłowie zwłaszcza z lewicowego skrzydła Partji Pracy. Na bankiecie wygłosił dłuższe przemówienie sowiecki delegat Rosenholz, który zaznaczył, że rezultaty rewizji w „Arcosie“ skompromitowały tylko rząd angielski.

Bankiet ten wywołał olbrzymie poruszenie w angielskiej opinji publicznej, a bardzo liczna grupa posłów konserwatywnych postanowiła w tej sprawie wnieść interpelację do parlamentu. „Daily Mail“ pisze, że Macdonald nie chciał przyjść na powyższy bankiet, ponieważ był przeciwnikiem tego rodzaju demonstracji przeciwko rządowi.

W Moskwie prasa przyjęła zerwanie naogół spokojnie. Niektóre organy bolszewickie wskazują na większą ruchliwość generała Wrangla, który chwilę obecną uważa za dogodną konjunkturę dla swych awanturniczych planów.

Rada komisarzy ludowych ogłosiła obecnie regulamin dla delegacyj handlowych w Rosji sowieckiej zagranicą. W myśl tego regulaminu podlegają delegacje handlowe kontroli szefów politycznych misji, którym przysługuje prawo wglądu do wszystkich dokumentów. Ambasador względnie poseł jest wyraźnie uznany jako jedyny polityczny przedstawiciel Rosji i w tym charakterze ma prawo zawieszania wszelkich czynności, które mogą być sprzeczne z ogólną polityką albo też z ustawodawstwem danego kraju.

W motywach do tej uchwały rady komisarzy ludowych czytamy, że wydane zostały w tym celu, by koniec położyć konfliktom między delegacjami handlowemi a politycznemi przedstawicielstwami, nie ulega jednak najmniejszej wątpliwości, że tego rodzaju centralizacja nastąpiła pod wpływem ostatnich wypadków w Londynie.

Międzynarodowy zjazd partyj radykalnych i demokratycznych

Przed kilku dniami odbyła się w Berlinie konferencja prezydjum Międzynarodowego Związku partyj radykalnych i demokratycznych pod przewodnictwem duńskiego posła Iwana Berendsena. Zastąpione były Francja, Niemcy, Danja, Szwecja i Holandja, podczas gdy Bułgarja, Finlandja i Czechosłowacja przesłały pisemne usprawiedliwienia. Obecnym był też mr. Layton, dyrektor angielskiego czasopisma „Economist“ i delegat Anglji na międzynarodowej konferencji gospodarczej w Genewie. Delegatami Francji m. in. byli Ferdynand Buisson i Emil Borel. Uchwalono zwołać w drugiej połowie października br. kongres do Paryża. Dokładny termin oznaczyć ma kongres francuskiej partji radykalnej. Na porządku dziennym znajdą się następujące sprawy: 1) Sprawozdania rozmaitych partyj o działalności po ostatnim kongresie w Karlsruhe, 2) Międzynarodowe stosunki handlowe. Do ostatniego punktu ustanowiono trzech referentów a mianowicie Anglika, Francuza i Niemca.

W toku dyskusji poruszono też stosunek mieszczańskiej demokracji do ruchu robotniczego. Także kwestji agrarnej poświęcono wiele uwagi, a zwłaszcza angielski delegat okazywał dla tej sprawy wielkie zainteresowanie. Uchwalono przekazać tę sprawę komitetowi wykonawczemu, by obrad kongresu zbytnio nie przeciążać, atoli sprawa ta wejdzie dopiero na porządek dzienny drugiego kongresu, który odbędzie się w roku przyszłym w Londynie.

Konferencja kolonij angielskich instytucją stałą

Konferencja kolonij angielskich i krajów mandatowych odbyta w Londynie, uchwaliła na swojem ostatniem posiedzeniu, że konferencja kolonjalna staje się instytucją stałą, zwoływaną co trzy lata, o rok później niż konferencja imperjum angielskiego.

Konferencja kolonjalna zakończyła swoje obrady w czwartek dnia 26 maja i wkrótce będą ogłoszone jej uchwały.

RZECZY CIEKAWE.

Raj bez kobiet

(-i) Przed kilku tygodniami opuścił port w San Francisko wspaniale urządzony parowiec „Floreana“, wiozący dziewięciu pasażerów na wyspę Santa Maria. Wyspa ta jest perłą archipelagu Galapagos, znajdującego się w pobliżu Equadoru. Dziewięciu tych mężczyzn złożyło sobie wzajemnie przysięgę, że będą żyli na wyspie, do której kobiety nie będą miały dostępu. Na tej wyspie znajduje się już 12 wrogów kobiet, którzy jeszcze przedtem wyjechali, by na tej tropikalnej wysepce założyć raj bez kobiet.

Przywódca tej garstki mizogynów, kapitan August Christensen, oświadczył: „Podejmujemy tę wyprawę, ponieważ przekonaliśmy się, że wszędzie, gdzie jest kobieta, tam powstają kłótnie i intrygi. Cała cywilizowana Europa znajduje się teraz pod władzą niewiasty. Uciec chcemy z tego piekła i rozpocząć nowe życie“. Doświadczenia tych nowych pionierów są też naogół bardzo smutne. Trzech z nich się rozwiodło, a pozostali bądź to porzucili swe kobiety, albo też kobiety ich porzuciły.

Santa Maria posiada klimat wprost nadzwyczajny. Okolica prześliczna, wegetacja bujna, a ziemia nader urodzajna. Być więc może, że uda się tej grupce życiowych rozbitków urządzić swe życie jako tako. Ale nie można im zupełnie wierzyć. Wszak przed wyjazdem odpadł od nich najzagorzalszy wróg kobiety. Ostanią swą noc chciał przepędzić jeszcze w mieście. Tam spotkał Ewę, która go nakłoniła do zdrady swych kolegów. Pozostał więc, a tamci odjechali. Kto wie, czy i reszcie nie przytrafi się tego rodzaju przygoda?

Babki się rozwodzą...

(-si) Kiedy się właściwie kobieta staje starą? — Na to pytanie trudno rzeczywiście dać odpowiedź. Dawniej przypuszczano, że niebezpieczny wiek kobiety zaczyna się już w 35 roku życia. Wyraz temu zapatrywaniu dała swego czasu Karin Michaelis w słynnej swej książce: „Niebezpieczny wiek kobiety“. Obecnie kobieta przesunęła znacznie granicę okresu starzenia się. Tym razem kobieta znalazła swego rzecznika w mężczyźnie, a mianowicie w powieściopisarzu Pierre Benoit, który w swej „Albercie“ podarował wspaniałomyślnie kobiecie jeszcze 10 lat młodości. Benoit jest zdania, że kobieta zaczyna się starzeć dopiero około pięćdziesiątki.

Pisarz francuski ma, zdaje się, rację, przynajmniej życie przyznaje mu rację. Oto zwrócono uwagę, że w ostatnich latach mnożą się bardzo rozwody kobiet powyżej pięćdziesiątki. W jednym tylko roku było takich rozwodów we Wiedniu 572. Z tych kandydatek rozwodowych — 56, a więc prawie dziesiąta część przekroczyło 60 rok życia. Ciekawą jest przytem rzeczą, że nie chodzi tu o małżeństwa świeżo zawarte, bo rozwodzą się niewiasty, które już 20 lat swego życia przetrwały w jarzmie małżeńskiem. Te młodo-stare rozwódki są często nawet już babkami, a mimo to nie cofają się przed takim bądźcobądź ryzykownym krokiem.

Swiadczy to w każdym razie o tem, że kobieta nie chce się pogodzić ze swoją starością. Nasze prababki, gdy przekroczyły 30 rok życia, kończyły zwykle ze swojem życiem. Obecnie kobiety 40, 50-letnie czują się jeszcze zupełnie młode.

Najlepszym dowodem tego jest ankieta, jaką swego czasu rozpisało francuskie czasopismo „Candide“ na pytanie: „Jak długo czuje się kobieta nowoczesna młodą“? Tysiące napłynęło odpowiedzi tak z Francji jak i zagranicy. Większość uczestniczek ankiety rekrutowała się z licznego kontyngentu kobiet 40-letnich, a wszystkie odpowiedzi zgodne były w tem, że kobieta powyżej 40-ki czuje się młodą. Jednem słowem kobieta licząca 50 lat nie chce za żadną cenę być jeszcze starą. Kosmetyka i sztuczne środki utrzymywania wdzięków niewieścich uczyniły takie postępy, że można naprawdę powstrzymać okres starzenia się. Kobieta upodabnia się pod tym względem do mężczyzny. Wszak mężczyzna 50-letni nigdy nie uchodził za starego, lecz uważał się za człowieka w pełni sił. Rzadkie są wypadki, by mężczyzna 50-letni zawahał się przed związkiem z dziewczyną 20-letnią. Obecnie kobieta, która uzyskała równouprawnienie obywatelskie, śmiało sięgnęła ręką po ostatni przywilej mężczyzny. Niema więc kobiet starych, a matrona stanie się wkrótce tylko wspomnieniem...

PRZEGLĄD GOSPODARCZY.

Ostatnie rozporządzenia w sprawach gospodarczych

Nr. 46 Dziennika Ustaw Rzplitej Polskiej z dnia 28-go bm. zawiera następujące rozporządzenia:

P. Prezydenta Rzplitej: z dnia 17-go maja 1927 r. o zmianie art. 6 ustawy z dnia 28-go listopada 1925 r. o upoważnieniu Rządu do zaciągania pożyczek państwowych oraz o biletach skarbowych, bilonie i pomocy dla instytucyj kredytowych; z dnia 17-go maja 1927 r. w sprawie zmiany art. 2 ustawy z dnia 31-go lipca 1924 r. o pobieraniu od zaległości w podatkach bezpośrednich oraz w należytościach stemplowych kar za zwłokę, odsetek za odroczenie, tudzież kosztów egzekucyjnych; z dnia 17-go maja 1927 r. o zmianie niektórych postanowień rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 25-go czerwca 1924 r. o bilansowaniu w złotych oraz określeniu w złotych kapitałów własnych przedsiębiorstw, obowiązanych do prowadzenia ksiąg handlowych; z dnia 17 maja 1927 r. w sprawie zwolnienia listów zastawnych od podatku od kapitałów i rent; z dnia 17-go maja 1927 r. o rozszerzeniu uprawnień Ministra Pracy i Opieki Społecznej z ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia; z dnia 17-go maja 1927 r. o odroczeniu i przerwie wykonania kar pozbawienia wolności oraz uchylenia aresztu tymczasowego ze względów wojskowych; z dnia 18-go maja 1927 r. o kaucjach składanych w związku z umową o pracę; z dnia 27-go maja 1927 r. o przymusie ubezpieczenia od ognia i o Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych.

P. Ministra Skarbu: z dnia 15-go kwietnia 1927 r. wydane w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa o ustaleniu wysokości odpędu spirytusu dla całego Państwa oraz o podziale odpędu pomiędzy poszczególne województwa na trzechlecie 1927-28, 1928-29 i 1929-30; z dnia 11-go maja 1927 r. w sprawie dodatkowego cennika detalicznej sprzedaży importowanych wyrobów tytoniowych; z dnia 14-go maja 1927 r. w sprawie aparatów kontrolnych w gorzelniach; z dnia 14-go maja 1927 r. w sprawie likwidacji znajdujących się w fabrykach wódek gatunkowych zapasów naczyń o nieprzepisowej pojemności.

P. Ministra Sprawiedliwości z dnia 18-go maja 1927 r. w porozumieniu z Ministrem Poczt i Telegrafów o protestowaniu weksli przez urzędy i ajencje pocztowe.

P. Ministra Komunikacji: z dnia 28-go kwietnia 1927 r. wydane w porozumieniu z Ministrami Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa o zmianach i uzupełnieniach taryfy towarowej polskich kolei normalnotorowych; z dnia 6-go maja 1927 r. wydane w porozumieniu z Ministrami: Skarbu, Przemysłu i Handlu, Sprawiedliwości oraz Rolnictwa o otwarciu do użytku publicznego wybudowanej normalnotorowej kolei państwowej Kalety—Podzamcze; z dnia 20-go maja 1927 r. wydane w porozumieniu z Ministrami: Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa o uzupełnieniu rozporządzenia z dnia 7-go kwietnia 1927 r., wprowadzającego zniżkę taryfową dla rudy żelaznej w komunikacji polsko czeskosłowackiej.

—o—

Z działalności Państwowego Instytutu Eksportowego

Struktura prawna utworzonego przy ministerstwie Przemysłu i Handlu Państwowego Instytutu Eksportowego nie została jeszcze formalnie ustalona. Projekt dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej normujący tę sprawę ma wkrótce wejść pod obrady Gabinetu. Niezależnie od załatwienia strony formalnej rozpoczętą już została działalność praktyczna Instytutu, którego kierownictwo objął dotychczasowy delegat Ministerstwa Handlu dla Spraw Eksportu, b. prezes Targów Wschodnich, p. Marjan Turski.

Przez utworzenie Instytutu Eksportowego weszła Polska w grono państw, które złączyły w jednym ośrodku organizacyjnym rozbite dotąd usiłowania około zracjonalizowania i usprawnienia czynności wywozowych.

Znajdujący się w organizacji nasz Instytut już po chlubić się może wynikami rozpoczętych prac. Tak w doniosłym dla naszego bilansu gosodarczego wywozie bekonów zdołał Instytut przez utworzenie centralnego zastępstwa polskiego towaru w Londynie spowodować wydatną zwyżkę cen, które podniosły się z 76 na 86 sh za cetnar angielski.

Puszczanie w obieg nowych banknotów

Ponieważ banknoty poprzednich emisji uległy znacznemu zniszczeniu, Bank Polski stopniowo je wycofuje, zastępując je banknotami nowej emisji. Dotychczas Bank Polski puścił już w obieg odcinki 50-cio, 5 i 20-złotowe, obecnie zaś przygotowuje do puszczenia w obieg nowe 10 złotówki, co nastąpi prawdopodobnie pod koniec czerwca lub z początkiem lipca br. Z ostatnio emitowanych 20-złotówek B. Polski puścił dotychczas w obieg 2,660,000 sztuk na łączną sumę 53,200.000 zł., przyczem odpowiednią sumę z poprzedniej emisji wycofał. Z każdej emisji B. Polski anuluje po 10 milj. sztuk banknotów, z których część puszcza w obieg w miarę potrzeby, resztę zaś zachowuje w skarbcu swoim, jako rezerwę. Pewna część nowych 10-złotówek jest już wydrukowana, jednak dalszy ich druk rozpocznie się z chwilą zakończenia druku nowych 5, 20 i 50 złotówek

—o—

PRZEDŁUŻENIE ZAKAZU WYWOZU ZBOŻA DO WRZEŚNIA. W dzisiejszym „Dzienniku Ustaw" ukaże się rozporządzenie w sprawie przedłużenia zakazu wywozu zboża aż po wrzesień br.

WYSOKOŚĆ CEN HURTOWYCH I DETALICZNYCH W KWIETNIU. Zwyżka cen hurtowych w kwietniu br. na terenie państwa wyniosła 3,3 proc. Jest to maximum wzrostu cen w rb., bowiem w styczniu wzrost cen hurtowych wyniósł 0,4 proc. w lutym 1,1 proc. i w marcu 1,2 proc. Przyczyny wzrostu cen hurtowych w kwietniu należy szukać w zwyżce cen zbóż i mąki. Zwyżka ta nie ujawniła się w tym samym stopniu w cenach detalicznych, których zwyżka wyniosła w kwietniu 0,4 proc., czyli zmniejszyła się dość znacznie rozpiętość między cenami hurtowemi i detalicznemi. Jeżeli chodzi o rachunek w złotych w złocie, to obecne ceny detaliczne są o 17 proc. niższe od poziomu cen w pierwszej połowie 1925 r., a ceny hurtowe — o 13 proc. niższe. (V.)

PRZEWÓZ TOWARÓW DROGĄ POWIETRZNĄ. Jak wynika ze statystyki obrotu towarowego drogą powietrzną w Polsce, samoloty jako środek przewozowy zaczynają odgrywać poważną rolę. Pierwsze miejsce pod względem ilości przywiezionych towarów samolotami zajmuje Kraków, następne Warszawa, Lwów, Poznań i Gdańsk. Godnem jest zaznaczenia, że dotychczas nie było wypadku strat lub uszkodzeń towarów. Przewóz od jednego lotniska do drugiego wynosi 50 groszy od 1 kg. Stosowane były również przesyłki z zaliczeniem. Transport trwa od 2 do 3 godzin.

DROBNE WIADOMOŚCI ŻYDOWSKIE

KOLONIŚCI ŻYDOWSCY NA KRYMIE POPIERAJĄ PALESTYŃSKI FUNDUSZ ROBOTNICZY. Dwie kolonje żydowskie na Krymie postanowiły obsiać specjalnie 5 dziesięcin ziemi, z których całkowity dochód ma pójść na rzecz palestyńskiego fundusz robotniczego.

JESZCZE O WPROWADZENIU ALFABETU ŁACIŃSKIEGO DO PISOWNI HEBRAJSKIEJ. Redaktor naczelny „Doar Hajom" z Palestyny p. Itamar Ben Awi przybył do Londynu. Pobyt jego stoi w związku z planową reorganizacją i rozszerzeniem jego działalności wydawniczej. P. Ben- Awi zamierza wygłosić tu szereg odczytów celem spopularyzowania idei wprowadzenia alfabetu łacińskiego do języka hebrajskiego. P. Ben- Awi jest jednym z najgorętszych zwolenników tej reformy.

AGITACJA ANTYSEMICKA WŚRÓD MŁODZIEŻY SZKOLNEJ Dziennik rumuński „Dimineatza" donosi: Przed paru dniami znany apostoł antysemityzmu prof. Cuza wygłosił w Braile odczyt na temat: „Chrześcijaństwo a judaizm". Publiczność składała się przeważnie z uczniów i uczenic. Seminarjum dla nauczycielek przybyło na ten odczyt w pełnym komplecie. Uczniowie sprzedawali pisma i pamflety antysemickie i jednocześnie sprawdzali czy wśród obecnych niema przypadkiem Żydów... Pismo zwraca się do ministra oświaty z zapytaniem, czy jest rzeczą dopuszczalną, aby szkoły odwiedzały takie demonstracyjne odczyty.

KTO JADA MACE, TEN NIE MOŻE BYĆ KOMUNISTĄ... Lek. Fuksman w miasteczku ros. Uszomir został uznany z wielkim trudem kandydatem do partji komunistycznej. Lecz już po krótkim czasie naraził na szwank zaufanie partji, gdyż ciłczem, by towarzysze o tem nie wiedzieli, wypiekał macę na Wielkanoc. Partja powzięła uchwałę, że takich komunistów partja nie potrzebuje. Fuksman został z powodu macy wykluczony z partji.

Z teatru, literatury i sztuki

DYR. MAZO I J. WAJSLIC — W KRAKOWIE.

Z Krakowskiego Teatru Żydowskiego komunikują: Wyzyskując okoliczność, że znany wybitny artysta „Trupy Wileńskiej" Jakób Wajslic i dyrektor tejże M. Mazo, przebywają obecnie w Polsce, urządza „Krakowski Teatr Żydowski" w sobotę dnia 4 czerwca br. Wielki Wieczór poświęcony słowu żydowskiemu. Artysta oWajslic, porywający recytator, odczyta utwory Pereca — Chasydisz, Asza — z cyklu „Żydowskie święta" i Nadira — utwory humorystyczne i satyryczne.. Ponadto wygłosi dyrektor Mazo, wytrawny znawca i fachowiec teatru żydowskiego, prelekcję na temat „Teatr żydowski a kultura żydowska".

—o—

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś we wtorek na przedstawieniu popularnem amerykańska nowość Channing Polock'a „Znak na drzwiach". Tak że następne przedstawienia w tym tygodniu przyniosą po cenach popularnych powtórzenia najbardziej sukcesowych nowości ostatnich tygodni. Jutro we środę „Cyrano de Bergerac".

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO

(pocz. o godz. 7·30 wiecz.)

Wtorek: „Znak na drzwiach" (popularne).
Środa: „Cyrano de Bergerac" (popularne).

REPERTUAR KINOTEATRÓW

SZTUKA: „Ta mała z Variete".
UCIECHA: „Otatnia miłość króla" w roli głównej Dorota Gish oraz „Wielkie sprzątanie" kom.
PROMIEŃ: „Bokserzy" Pat i Patachon.
REDUTA: „Honor i ojczyzna" i komedja „Dodo na polowaniu".
WANDA: „Czar walca" (M. Christian).
WARSZAWA: „Otchłań złota" (Tom Mix).
BAGATELA: „Miłość".
NOWOŚCI: „O czem się nie mówi" (Smosarska)

Program stacyj radjofonicznych

Wtorek, 31 maja.

Kraków. (422 m) 17.15—18.40. Transmisja z Warszawy. 18.40—19. Rozmaitości. 19—19.25. Odczyt pt. „Dobór wyrazów w słowie i piśmie", wygł. Prof. Dr. J. Łoś. 19.30—19.55. Odczyt pt. „Szkoła pracy społecznej w Krakowie", wygł. Dr. Lewkowiczowa. 20—20.30. Przerwa, komunikaty. 20.30. Audycja krakowska: Koncert. Wykonawcy: prof. Zygmunt Przeorski (fort.), p. Stanisław Siwik (śpiew), Stella Dortheimerówna (skrzypce). 22. Komunikat meteorologiczny, sygnał czasu, komunikaty.

Warszawa. (1111 m) 12. Komunikat lotniczo-meteorologiczny. 15. Komunikat gospodarczy i meteorologiczny, nadprogram. 15.30—16.30. Przerwa. 16.30—17. Odczyt pt. „Muzeum Narodowe w Warszawie",

17—17.15. Nadprogram. Komunikaty. 17.15. Muzyka lekka. 18.40—19. Rozmaitości wygłosi p. Lowiński. 19—19.25. Komunikaty P.A.T-a. 19.15.—19.40. Odczyt pt. „Juljusz Słowacki" 20.15. Koncert z Filharmonji (muzyka polska), 22. Komunikaty i nadprogram. 22.30—23.30. Muzyka taneczna.

Poznań. (273 m) 18.45—19. Nadprogram. 19—19.25. Odczyt pt. „Przyroda w maju", 19.40—20.05. Odczyt pt. „Współczesne malarstwo w Polsce i na Zachodzie". 20.15. Koncert ork. wojskowej.

Wiedeń. (517,2 m) 11. Koncert przedpołudniowy, 20.05. Akademja koncertowa.

Berlin. (483,9 m) 16.30. Koncert, 20.30. Autorecytacja Arnolda Zweiga. 21.30. Muzyka kameralna.

Lipsk. (365,8 m) 20.15. Koncert, 22.15—24. Muzyka taneczna.

Langenberg. (468,8 m) 20.30. Godzina humoru. 21. Koncert.

Wrocław. (322,6 m) 16.30—18. Koncert. 20.10. Koncert popularny (z wyj. z oper).

Królewiec. (329.7 m) 11.30. Koncert przedpołudniowy. 19. Odczyt „O olimpjadach", 20. Muzyczny wieczór rozmaitości. 21.30. „Morze", sztuka K. Fischera.

Przyczyna wzrostu wpływów radykalno-lewicowych

w społeczeństwie żydowskiem

Wskazując na niezwykły wzrost liczby głosujących na listę komunistyczną, podkreślają niektóre pisma polskie, że znaczna ilość głosujących na tę listę rekrutuje się z pośród Żydów. Twierdzenie to trudno atoli poprzeć przekonywującemi dowodami i statystyką. Liczba głosów, które padły na listę nr. 10 w dzielnicy żydowskiej, nie wynosi nawet 25 procent ogólnej liczby głosów komunistycznych. Jeden fakt jest pozatem pewny, a mianowicie, że wcale znaczny procent wyborców żydowskich padł na listy stronnictw radykalno- lewicowych, wskazuje na to bardzo znaczny przyrost głosów Poale Sjonu, uzyskanie przez Bund aż siedmiu mandatów itd.

Poseł Hartglas, pisząc o tym fakcie w „Hajncie" zaznacza, że społeczeństwo żydowskie nie powinno tego zjawiska ukrywać. Nie należy wobec faktu zwiększenia się wpływów elementów radykalnych w społeczeństwie żydowskiem zamykać oczu i twierdzić, że są to skutki niezadowolenia z bloku narodowego. Wzrost wpływów lewicowych wśród wyborców żydowskich stanowi głównie niebezpieczeństwo dla rządu. Przyrost ten wskazuje bowiem, że żydostwo polskie jest chore. Lecz nie my Żydzi ponosimy winę w tej sprawie, i nie do nas należy zwracać się z pretensjami, byśmy tę chorobę leczyli.

Wzrost elementów radykalno- lewicowych w społeczeństwie żydowskiem jest zjawiskiem nienormalnem ze względu na to, że niema żydowskiego proletarjatu fabrycznego. Żydzi głosujący na listy lewicowe — to ludzie niezadowoleni, zdeklasowani, rzuceni w otchłań nędzy. Głosy ich to głosy uciskanego i krzywdzonego drobnomieszczaństwa. Na listy lewicowe głosowali Żydzi, którzy nie mają nic wspólnego z klasą robotniczą, ludzie zrozpaczeni, którzy stracili zaufanie do obecnego układu stosunków społecznych. Nie są to robotnicy, lecz wczorajsi kupcy i rzemieślnicy, których zrujnował „wóz Grabskiego", którym odebrała zarobek agitacja bojkotowa i którym odebrano możność 6-dniowej pracy. Na listy lewicowe głosowali ci wszyscy, których wyrzucono z państwowych fabryk i którzy nie mogą znaleźć żadnego zatrudnienia przy pracach samorządowych i miejskich.

Z niezadowoleniem, którego wyrazem jest głosowanie na listy lewicowe, należy walczyć. Do tego powołany jest wyłącznie rząd.

W sprawie tej opinja żydowska zgodna jest z większością demokratycznej opinji polskiej, która za najskuteczniejszy środek walki z komunizmem uważa energiczną akcję rządu w kierunku usunięcia niezadowolenia mas. Akcja taka musi oczywiście w równej mierze dotyczyć mas żydowskich, jak i polskich.

W rocznicę zamachu na Petlurę

„Niechaj świat wyda wyrok na winnych!"

W ubiegłą środę minął rok od dnia, w którym Szałom Schwarzbart kilkoma wystrzałami rewolwerowymi zabił atamana ukraińskiego Petlurę, którego nazwisko jest złączone z dziejami strasznych pogromów żydowskich na Ukrainie. Strzały Schwarzbarta poruszyły wówczas całe żydostwo.

„Nieprawdą jest — pisze z powodu tej rocznicy w „Pariser Hajnt" W. Grossman — że w każdym domu żydowskim błogosławiono Schwarzbarta, lecz prawdą jest, że żaden Żyd nie mógł pozostać obojętnym, pamiętając, ile niewinnych ofiar padło w owych strasznych i ciemnych latach".

Po pogromach ukraińskich nastał względny spokój w społeczeństwie żydowskiem. Słusznie stwierdzono, że i tak znaczna część ludności żydowskiej musi żyć wśród Ukraińców. Tem się tłumaczy fakt, że nietylko jednostki, lecz wpływowe grupy zajęły negatywne stanowisko wobec czynu Schwarzbarta. Nie chciano dopuścić do podniecania starej nienawiści, do ożywienia uśpionej dzikości mas ludowych.

Lecz mało takich głosów dało się słyszeć ze strony Ukraińców. Tutaj tłumaczono czyn Schwarzbaata, jako wyniki intrygi całego żydostwa. Nazwiska Petlury użyto jako środka do połączenia rozbitego społeczeństwa ukraińskiego w jeden front przeciwko Żydom. Nawet socjaliści ukraińscy zajmują się niebezpieczną hecą w związku z bliskim procesem.

Rok, który minął od zabicia Petlury, wykazał, że obecnie należy wykorzystać proces dla jedynego zadania historycznego: Trzeba przypomnieć światu wielką i straszną rzeź na Ukrainie i opowiedzieć o dramacie żydowskim. Niechaj świat sam wyda wyrok na winnych!"

Przygotowania do procesu Schwarzbarta

Gloryfikacja pamięci Petlury

Paryż (ŻAT). Ukraiński komitet uczczenia pamięci Petlury uchwalił założyć w Paryżu muzeum i bibljotekę im. atamana Petlury. W muzeum tem będzie się mieścić całe urządzenie mieszkania, w którem Petlura zamieszkiwał podczas swego pobytu w Paryżu.

Tenże komitet postanowił wydać w języku francuskim książkę prof. Szulgina poświęconą procesowi Schwarzbarta i pogromom żydowskim na Ukrainie.

Koła ukraińskie w Paryżu przygotowują się żywo do procesu Schwarzbarta. Ukazują się książki, biuletyny, memorjały, które oświetlają z punktu widzenia niektórych kół ukraińskich działalność Petlury.

W związku z rocznicą zgonu Petlury odbyła się onegdaj w Warszawie akademja, na której przemawiał m. in. Andrzej Strug.

—o—

Prof. Dr. Chajes o prezydencie Weizmanie

Wiedeń. (ŻAT.) Na odbytem tu zebraniu sjonistycznem nadrabin dr. Chajes złożył sprawozdanie z ostatniego posiedzenia sjonistycznego Komitetu Wykonawczego w Londynie, oświadczając, że rokowania, jakie prowadził dr. Weizman z grupą Marshalla, należą do najcięższych chwil w jego życiu i od tego czasu dusza Weizmanna krwawi się od ran.

Uchylenie ostatnich wyroków śmierci

na Litwie

Kowno. (ŻAT.) Jak się dowiadujemy, litewski minister wojny uchylił wyroki sądu polowego w obozie koncentracyjnym Worny, skazujące na śmierć 5 osób, w tem 2 Żydów (p. Greifenbergowa i małoletniego robotnika Kurklisza). Wyroki śmierci, które wydane zostały za rzekomy udział w ruchu komunistycznym, wywołały wielkie oburzenie w całym kraju i wobec tego minister wojny widział się zmuszonym uchylić je. Przypuszczają, że uchylone wyroki śmierci będą zamienione na bezterminowe więzienie.

Zamknięcie teatru węgierskiego z powodu

bojkotu przez publiczność żydowską

Z Keczkemetu donoszą: Miejscowa organizacja „Związku obrońców rasy węgierskiej" wszczęła swego czasu ostrą nagonkę przeciwko żydowskiej publiczności teatru narodowego w Keczkemet, domagając się wprowadzenia „numerus clausus" dla widzów żydowskich. Żydzi dobrowolnie spełnili to żądanie i zaczęli bojkotować teatr, abonując demonstracyjnie tylko 5 proc. ogólnej ilości miejsc teatru dla członków gminy żydowskiej. Doprowadziło to do tego, że teatr z powodu braku pieniędzy i wzrastających długów musiał ulec likwidacji. Na ostatniem posiedzeniu rady miejskiej Keczkemetu, antysemicka komisja teatralna zwróciła się do przedstawicieli ludności żydowskiej z prośbą o zaniechanie dobrowolnego bojkotu z powodu „numerus clausus", celem umożliwienia ponownego otwarcia teatru.

OSTATNIE PREMJERY NA SCENACH POLSKICH.

Najnowsza sztuka Morstina „Dar Wisły"

List teatralny z Łodzi

Zakazem obłożono ongi „Klątwę", niedawno daremnie walczył o wystawienie swej „Aruny" Jerzy Hulewicz, niemałego trudu wymagało otwarcie odrzwi krakowskiego teatru dla wpuszczenia tam nieskażonego tekstu „Świętej Joanny" itd.

A teraz najczystsze dzieło sztuki „Dar Wisły", dramat owiany głębokim duchem panteistycznym, nie mógł — z powodu rzekomej obrazy uczuć religijnych — znaleść dostępu na scenę poznańską. Łódź pierwsza podjęła się chwalebnego trudu wystawienia tego potężnego dzieła.

Tak, potężnego.

Morstin, to znakomity uczeń (nie naśladowca!!) Wyspiańskiego. Każdy kto zna twórcę „Wyzwolenia" — wyczuje w „Darze Wisły" dźwięczne echa z „Klątwy", „Bolesława Śmiałego" czy „Wesela".

Ale Morstin jest przytem oryginalny i w tej najlepszej, najgłębszej i najbardziej scenicznej swej sztuce umie zakreślony sobie cel osiągnąć. Tym celem jest powiązanie realizmu z nadprzyrodzonością na tle wiślanej legendy z pod Cnebdowa.

Jakże banalnie opiewali Wisłę dawni poeci polscy, a jak pięknie i miłośnie tylekroć Żeromski uwydatnił czy to przykuwającą potęgę królowej rzek polskich, czy czar fal wiślanych („Wisła", „Wiatr od morza", „Wierna rzeka", „Przedwiośnie" itd.) I „Wierna rzeka" Żeromskiego urasta w legendę wszechmiłującej i wszechogarniającej matki. Dla Morstina jednak jest Wisła jeszcze czemś więcej niż legendą, ona staje się czemś więcej nawet niż mitem, bo ona nabiera cech ludzkich i boskich. Wisła to u niego uczłowieczona, dobra bogini. „Kult słowiański był kultem sił przyrody, uduchowionych, uczłowieczonych" — stwierdza Brückner w swej źródłowej „Mitologji polskiej". Ten i taki właśnie kult przejawia się u gromady chłopskiej, z Maryną na czele, w „Darze Wisły". Wisła na swym srebrnym grzbiecie przynosi do brzegu cenny dar: krzyż, który gromada wsioska wyławia i najwyższą otacza czcią. W tę cześć wlewa ona „miłość, tęsknotę, wiarę", ekstazę. Krzyż umieszcza gromada na wysokiej górze, by litośnie panował nad całą wsią.

I oto rodzi się konflikt.

Kleryk pragnie krzyż widzieć w kościele, uczony profesor „z mędrca szkiełkiem i okiem" chce zdobycz umieścić w muzeum.

Panteizmowi wsi, jej romantycznemu kultowi (symbjozie pogaństwa i chrześcijaństwa), jej z dna duszy wypływającemu stosunkowi do Boga, przeciwstawia się z jednej strony reprezentowana przez kleryka wiara, czerpana jeno z ksiąg biblijnych, wiara bezwzględna w każde słowo pisma świętego, słowem wiara w urzędowy kościół; z drugiej strony z potężnemi strugami uczuciowymi prostaczków skontrastowaną jest zimna, cyniczna trzeźwość, zacietka i bezlitosna pogoń za uśmierceniem w chłodnych murach muzeów i lamusów rzeczy świętych, które drgają rytmem życia i pulsują świeżą, gorącą krwią.

Przedstawicielem tego mózgowego (a raczej bezmózgiego) traktowania każdej, choćby najświętszej sprawy jest właśnie ów racjonalistyczny profesor, z którego Morstin zrobi wcielonego djabła. Przy pomocy władzy chce on zmusić chłopów do wydania krzyża. Burzy się przeciw temu gromada i dar oddaje Wiśle: chłopstwo wykopuje krzyż i na fale wiślane rzuca. Kapłanka tej wiary ludowej, Maryna, w kassandrowe uderza tony:

„Judaszowe syny, tchórze
Krzyż, który niebo wam przyniosło,
miast sterować nim do Boga,
jako Boże użyć wiosło,
rzuciliście na wodne burze.
Ogromne nieszczęścia wam wróżę".
„Wydrzyjmy go falom".

I Maryna, w krzyż zapatrzona, rzuca się z urwiska do wzburzonej Wisły, która duży płat ziemi nawiedziła. Gdy tylko Maryna poświęciła się za swój lud struga wiślana opuszcza zalane brzegi. Wody cofnęły się, bo Maryna za darem Wisły pobiegła w czeluść śmierci i w falach zmyła grzech gromady, która dar odtrąciła. Mocne akordy wydobywa Morstin z tego przemyślanego i odczutego dramatu.

Zajmuje wobec swego tematu takie stanowisko jak Mickiewicz wobec „Dziadów" W ludowe wierzenia wlewa własną wiarę, własną krew i własną poezję, mieniącą się tęczowemi blaskami piękna.

Dramat na tle Wisły rozprowadził Morstin z wielką plastyką; natomiast druga akcja, snująca się dokoła Maryny i jej dwóch rywalów, hamująca tamten dramat, nie jest zakończona. Morstin porwany wielkością miłości Maryny do jej Boga i całej ludzkości, zapomniał o indywidualnym dramacie kochanków. Ale mimo to całość silne wywołuje wrażenie.

Od wielu lat nie powiał ze sceny polskiej taki duch poezji, jaki przenika „Dar Wisły".

Dr. Wilhelm Fallek.

Rozmaitości sportowe

CZY „PRZEGLĄD SPORTOWY“ JEST — SPORTOWY?

Na ubiegłych ogólno- polskich zawodach lekkoatletycznych pań, urządzonych przez Sek. Lek. Atl. ŻKS. Makkabi (Kraków) na własnem boisku, padły dwa rekordy światowe w rzucie oszczepem dowolną ręką i oburącz. Młoda zawodniczka Cracovii (Lonka) w doskonałym stylu osiągnęła sukces, o którym marzy każda społeczność sportowa, zdobyła wynik sportowy, nienotowany dotychczas na całym świecie. Sprawozdanie z tych zawodów umieścił „Przegląd Sportowy“ w stylu telegraficznym w kilkunastu wierszach, w niepozornem miejscu, ze skromnym napisem.

Jeśli się weźmie pod uwagę, ile farby i miejsca poświęca pismo to błahym przejawom życia sportowego, ile pisano i rozprawiano o nieuznanym zresztą wyniku Konopackiej w Göteborgu, — rzuca się wprost pytanie na usta, czy pismo to jest faktycznie sportowem.

Bo nie przynosi to ujmy rekordowi światowemu, że padł on na boisku żydowskiego klubu, ani to, że zawodniczka nie należy do żadnego z klubów stołecznych?..

Poważni działacze sportowi pogodzili się już z tym smutnym faktem, że „Przegląd Sportowy“ stał się pismem informacyjno- kronikarskiem, niekoniecznie fachowem, natomiast wybitnie stronniczem, wprost warszawskiem. Mimo to opinja sportowa nie może być zadowoloną, gdy w sposób lekceważący traktuje się tak przełomowe zjawiska w rozwoju naszego sportu, jak pobicie rekordu światowego. **B.**

—o—

PAZUREK, znakomity napastnik katowickiej Pogoni, zasilił szeregi ligowego IFC Katowice i będzie doublował wraz z Görlitzem II pozycję prawego łącznika.

BIEG KOLARSKI „EXPRESSU PORANNEGO“ W WARSZAWIE na 105 km. 1) Waliński (Łódź), 2) Kłosowicz, 3) Szajnroth.

TRÓJBÓJ LEKKOATLETYCZNY „SŁOWA POLSKIEGO“ (LWÓW). 1. Korp. Kad. Nr. 1, 2) Czarni, 3) Pogoń, 4) AZS, 5) Sokół.

Najbliższą imprezą Sekcji lekko- atletycznej Z. K. S. Makkabi jest **Trójbój drużynowy o mistrzostwo KOZLA.** Zawody te, które odbędą się w niedzielę dnia 5-go czerwca o godz. 10 przedpoł. na boisku sportowem Makkabi, ze względu na bardzo wyrównany poziom czołowych drużyn okręgu, zapowiadają się niezwykle interesująco. Program obejmuje bieg na 100 m rzut dyskiem i skok w dal a ponieważ o zwycięstwie decydują trzy najlepsze wyniki w każdej konkurencji, będą kluby zmuszone wystawić swoich najlepszych zawodników.

—o—

SPARTA (Kladno)—CRACOVIA. W oba dni Zielonych Świąt tj. w niedzielę 5 i poniedziałek 6 czerwca br. rozegra Cracovia zawody towarzyskie z jedną z najlepszych amatorskich drużyn czeskich Spartą z Kladna.

—o—

Przegląd krajowy i zagraniczny

MISTRZOSTWA LIGI STANOWIĄ NIEPRZERWANE PASMO SENSACYJ

Nic dziwnego, że zdobywają one publikę i dowodzą, że tylko eliminacja pierwszej klasy państwowej, w której rywalizują ambitnie reprezentanci wszystkich centrów Polski, dźwiga fotball naszego kraju na wyższy poziom i chronią go od dekadencji i degeneracji.

Najważniejszym wypadkiem dnia było wspaniałe zwycięstwo **Wisły** nad **IFC 3:0!** Wisła nadspodziewanie szybko i łatwo przebrnęła naturalny kryzys z powodu kompletnej przemiany swych linij defenzywnych (bramkarz, obrona, pomoc) i obecną swą formą i stylem, będącym syntezą przebojowości i celowości z systemem gry dolnej i kombinacyjnej, — stanowi może w teraźniejszym okresie najproduktywniejszą i najtypowszą polską jedenastkę fotballową.

Czem jest bramkarz w drużynie udowodnił właśnie brak Görlitza w IFC, który to klub reprezentuje wysoką klasę piłkarską, zupełnie równorzędną i podobną w systemie do zachodniej zagranicznej.

Tym razem przyszła sensacja ze stolicy, gdzie **Legja pokonała** mistrzowską **Pogoń 4:3.** Nie można już właściwie nazywać Legji drużyną stołeczną. Reprezentuje ona faktycznie krakowską klasę. Aż 7 graczy' podwawelskiego grodu „zdobytych“ zostało w sposób „wojskowy“ (przez przeniesienie służbowe częściowo dla tej drużyny. Taką to wdzięczność okazał jej prowodyr. kpt Dr. Mielech, Krakowowi i Cracovii, w której się wychował Gracze krakowscy Mielech, Amirowicz, Śliwa, Wójcik, Lańko, Ciszewski i ostatnio Nawrot, a więc cała pomoc i atak, walczą w Legji.

Kraków zatem pokonał Lwów w Warszawie! Jeśli do tego dodamy, że Zimnowski, Hyla i Kogut, byli graczę Cracovii, walczą w barwach warszawskich, to nie będzie anachronizmem twierdzenie, że zanedługo reprezentacje dumnej stolicy stanowić będzie „prowincjonalny“ zespół krakowski. Tak to pionierska praca krakowskich sportowców rozwijać będzie fotball stołeczny.

WARTA POZNAŃSKA święciła trjumf z okazji swego 15-lecia nad warszawską Polonją 4:1, grającą bez swej podpory, Lotha I w pomocy.

Pięknie wspina się w górę tabeli mistrzowskiej górnośląski **Ruch**, którego wszyscy uważali za kandydata do spadku klasowego, zwyciężając **Turystów** z Łodzi 2:0, osłabionych na kilku pozycjach.

Eksmistrz polskiego Manchestru, **ŁKS**, nie daje się tak łatwo zepchnąć z czołowego miejsca tabelarycznego i zwycięża gładko lwowską **Hasmoneę** 3:0, nie wytrzymującą żadnego meczu do końca. To stała wada drużyn żydowskich, to rezultat ich niesystematycznej i niewytrwałej pracy i walki. Gdyby mecze trwały tylko 45 minut, a nie 90, żydowskie drużyny byłyby pierwszemi. Fotball jest jednak społeczną szkołą ćwiczenia energji, wytrwałości, hartu, ekonomiki sił, ambicji i zapału. Tego nam potrzeba właśnie — kształcenia silnych charakterów przez systematyczne ćwiczenia fizyczne i rywalizację sportową

DALSZE WYNIKI KRAJOWE: WARSZAWA. Czarni (Radom) —Makkabi 5:2, Ruch—Varsovia 2:1, Skra—Korona 3:2. Łódź ŁTSG—PTC 4:1, Hakoah—Siła 3:0, Pogoń—Sturm 6:2, Rudzkie KS—Guza 4:0. POZNAŃ. Pogoń—Posnania 4:1. GÓRNY ŚLĄSK. Amatorski KS—Kol. KS 5:2, Iskra—KS06 Załęże 4:3, Orzeł—Polic. KS 3:1, Pogoń— Zjedn. Prz Sp. 1:2, KS09 Mysłowice—Victoria 2:1, KS06 Mysłowice—Naprzód 1:3, Diana—Dąb 3:1. KRAKÓW. Pogoń—Sparta 3:1, Podgórze—Uranus (Bochnia) 4:0, Lobzowianka—Hakoah II 4:2, Korona —Jurzenka rez. 3:1. Olsza—Wisła rez. 6:4. Wisła old boys — 2 p. lotn. 3:2, Cracovia III—Hakoah 9:2. CHRZANÓW. Garbarnia—Sokół 5:1. OŚWIĘCIM. TS Soła—Sturm (Bielsko) 2:2. SZCZAKOWA. Czarni (Kraków)—Szczakowianka 3:1.

DALSZE WYNIKI ZAGRANICZNE: Norymberga IFC —Burnley (Anglja) 4:2! Zurych Manchester (Anglja)—Young Fellor 3:2. Genewa. Penarol (Urugwaj)—Servette 1:0. Bazylea. Bazylea—Berlin 5:2. Sydney Vrsovice (Praga)—Astralja 5:4. Trjest DFC (Praga)—Edera 4:2. Lublana. Illyrja—Gradjański 5:0. Wiedeń. Slovan—Hertha 5:2, Vienna—Cricketer 10:1. Budapeszt. III Okr.—33FC 3:0, Vasas—Nemzetti 1:1. Cieplice. Tepl. FC—Viktorja Žižkov 3:3. Berno mor. Sparta (Praga)—Mor. Slavia 4:2.

CZECHOSŁOWACJA—BELGJA. mecz międzypaństwowy 26. bm. w Pradze zakończył się zwycięstwem Czechów 4:0.

Lista Nr. 114
Funduszu Łańcuchowego
na rzecz Żydowskiego Domu Akademickiego w Krakowie.

(Datki składać należy na konto PKO 406.565).

I. Oskar Lehrer ze Lwowa składa 10 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Radcę Dra Józefa Eidelheita, 2. Józefa Josefsberga, 3. Prok. Tugendhafta, 4. Ryszarda Windischa, 5. Inż. Markusa Leistyna — wszystkich we Lwowie.

II. Dr. Ignacy Reiss ze Lwowa składa 10 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Dra Dawida Kocha, 2. Dra B. Nussbauma, 3. Dra M. Schaffa, 4. Maurycego Zimmermanna, 5. Dra Dawida Thona, 6. Maurycego Fischera, 7. Dra Al. Hausmanna, 8. Dra A. Aleksandrowicza — wszystkich we Lwowie.

III. Bracia Jonas z Czarnego Dunajca składają 10 zł. i wzywają o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Hermana Schönguta i 2. Firmę Stiller w Rabce, 3. Osiasza Kornguta w Chochołowie, 4. Oziasza Mindelgrüna w Nowym Targu, 5. Salomona Gutfreunda, 6. Haima Treppera, 7. Henryka Bachnera, wszystkich w Czarnym Dunajcu.

IV. Dr. Józef Friedmann z Drohobycza składa 10 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Dra M. Kleinberga, 2. Dra S. Pomeranza, 3. Dra H. Dunkelblaua, 4. Dra Henryka Grünhauta, 5. Inż. Dyr. Metzisa, 6. Dra A. Bergwerka, 7. Dra Kaufmanna, 8. Dra Aslersberga — wszystkich w Drohobyczu.

V. Jakób Sann z Jasła składa 10 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Mosesa Spielmanna, i 2. Leona Grossa w Jaśle, 3. Chaima Wolfa Katza w Krośnie, 4. J. B. Akselbrada i 5. Berla Fischla w Korczynie, 6. Osiasa Hillera w Jedliczach.

VI. Dr. Jakób Gerstenfeld z Winnik składa 5 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Dra Henryka Sternera i 2. Dra A. Beglücktera w Winnikach, 3. Dra I. Mohra w Lubaczowie, 4. Dra J. Federbuscha w Ropczycach, 5. Dra J Fischa, 6. Dr. Bronisława Geista, 7. Dra A. Landesa, 8. Dra J. Mellera — wszystkich we Lwowie.

VII. Dr. R. Benesch z Bielska składa 10 zł. Dawid Sztokband z Będzina 5 zł. A. Knopf ze Stadzieńca p. Ulanów 10 zł. Henryk Brattel ze Lwowa 10 zł.

Wesoły kącik

ŚLEPY ŻEBRAK

— Zdaje mi się, że czytaliście wczoraj w parku gazetę?

— Nie czytałem, oglądałem tylko obrazki.

SYNONIM

— Czy możesz wymienić słowo, pokrewne z pojęciem „niebezpieczeństwo życia“?

— Towarzyszka życia.

W SZKOLE

— Kto to był Kolumb?

— Ptak, proszę pani.

— Skąd wpadłeś na tę myśl?

— Jakto? mówi się przecież: jajko Kolumba!

Wiadomości z kraju

Rozdźwięki wśród Agudy na tle wyborów warszawskich

Z Warszawy donoszą: Poseł Kischbraun zwołał onegdaj nadzwyczajne posiedzenie egzekutywy „Agudy“ w sprawie złamania dyscypliny partyjnej części członków „Agudy“, którzy wystawili samodzielną listę podczas wyborów Rady miejskiej w Warszawie. Charakterystycznem jest, że przedstawiciele „Poalej Emune Izrael“ nie przybyli na posiedzenie i zaprotestowali przeciwko odbyciu tego posiedzenia. Mimoto posiedzenie odbyło się. Na posiedzeniu powzięto uchwałę w sprawie mianowania naczelnego redaktora „Juda“ i postanowiono ogłosić komunikat w sprawie wyborów do rady miejskiej, oraz w sprawie złamania dyscypliny przez „Poale Emune Izrael“.

Troska o służbę sanitarną

Celem zapewnienia administracji sanitarnej możliwie najlepszego doboru pracowników, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych poleciło, aby wakujące stanowiska pomocników lekarzy powiatowych, lekarzy powiatowych i referentów- lekarzy w urzędach wojewódzkich były obsadzane z reguły w drodze konkursu; konkursy takie powinny być ogłaszane poza dziennikiem urzędowym i prasą codzienną przynajmniej w jednem z najbardziej poczytnych czasopism lekarskich.

Odstępstwa od zasady obsadzania wskazanych stanowisk w drodze konkursu mogą być czynione tylko w przypadkach, gdy województwo posiada zgłoszenia odpowiednich poważnych reflektantów, rozpisanie zaś konkursu mogłoby spowodować znaczną zwłokę w obsadzeniu danego stanowiska.

Analogiczne zasady mają być stosowane i przy obsadzaniu stanowisk lekarskich w samorządowej służbie zdrowia.

Z naszych curiosów pocztowych

Paczka wysłana „Ekspres“ wędrowała 2 lata.

Centralne Biuro „Keren Kajemet“ w Polsce wysłało 6 września 1925 r. przez główną pocztę w Warszawie paczkę „ekspres“ do Mizowicza na Wołyniu. Paczka zawierała chorągiewki i laseczki na „Simchat Tora“. Wobec tego, że adresat odmówił przyjęcia paczki, poczta skierowała ją z powrotem do wysyłającego, ale „co ciekawsze, aż przeszło 1 i pół roku wędrowała paczka z Mizocza do Warszawy, gdyż dopiero w dniu 20 maja br. „Keren Kajemet“ otrzymało zwrot paczki i musiało — dopłacić 7 zł. składowego.

Sprawa Dra Kelles-Krauza

W swoim czasie podaliśmy głos posła dra Diamanda, który z zachwytem wyrażał się o postępowaniu lekarza kasy chorych w Radomiu, dra Kelles-Krauza w czasie strajku lekarzy. Dr. Kelles-Krauz udzielał, wedle informacji posła Diamanda, porady lekarskiej mimo strajku, li tylko ze względów humanitarnych. W związku z tą sprawą ogłasza zarząd lekarzy w Radomiu w prasie warszawskiej list, z którego wynika, że postępowanie dra Kelles-Krauza nie zasługiwało na pochlebną ocenę. Kiedy zarząd kasy chorych w Radomiu wypowiedział lekarzom umowę, która gwarantowała im głos doradczy w sprawach lecznictwa, dr. KellesKrauz zobowiązał się do przestrzegania solidarności ze wszystkimi lekarzami. Związek lekarzy nie wysuwał postulatów w sprawie podwyżki. Kiedy nastąpiło ostateczne rozbicie rokowań i, co zatem idzie, stan bezkontraktowy, podczas którego lekarze udzielali ubezpieczonym pomocy lekarskiej wedle cennika kasowego, dr. Kelles-Krauz złamał swoje zobowiązania, zaciągnięte wobec kolegów-lekarzy i to wyłącznie dla celów materjalnych i karjery politycznej. Związek zaznacza, że poseł Diamand był błędnie poinformowany o postępowaniu dra Kelles-Krauza.

Posterunkowy, inspektor i dyrektor...

Obrazek z Krynicy.

Piszą nam:

W roku zeszłym w czasie głównego sezonu w Krynicy miał kuracjusz p. I. T. zajście z tamtejszym posterunkowym Teofilem Tontorem na tle wymiany biletów kąpielowych, przyczem posterunkowy zachował się tak brutalnie wobec kuracjusza, że ten zmuszony był zaskarżyć go do Sądu w Muszynie. I oto, gdy Sąd dla ustalenia stanu faktycznego polecił przesłuchać administracyjnie posterunkowego, stała się rzecz niesłychana. Z ramienia Komisji Zdrojowej inspektor Wierzbowski, który przesłuchiwał posterunkowego, w protokole zeznania, po przytoczeniu przebiegu sprawy wedle przedstawienia tegoż posterunkowego Tontora, zamieścił następujący ustęp jako oświadczenie posterunkowego:

„Nie wątpię, że I. T. (kuracjusz) znajdzie świadków swoich współwyznawców, (którym Policja się nie podoba), mogących nawet przysiądz, że T-a szarpałem, **gdyż tego wymaga solidarność u Żydów, byle pokryć popełnione przestępstwo**“.

Jest rzeczą w całym świecie cywilizowanym niepraktykowaną, by przy sporządzaniu protokołu urzędowego z obwinionym zamieszczać tego rodzaju inwektywy na całą narodowość lub społeczność religijną — i to w protokole, który z natury rzeczy, jako akt sądowy miał być odczytany przy publicznej rozprawie sądowej. Najwidoczniej zatem — o ile przypuścimy, iż p. Wierzbowski dosłownie pisał oświadczenie posterunkowego Tontora — p. Wierzbowski solidaryzował się z tem oświadczeniem i chciał w ten sposób zelżyć całą społeczność żydowską.

Z powodu tej niesłychanej obelgi, rzuconej w twarz całemu społeczeństwu żydowskiemu i to ze strony funkcjonarjusza publicznego w Krynicy, gdzie rok rocznie zjeżdża się tysiące Żydów i zostawiają tam krocie, wniósł p. I. T., zażalenie na ręce dyrektora p. Nowotarskiego wKrynicy, na co ten odpowiedział, że p. Wierzbowski zamierza opuścić posadę i że innej satysfakcji udzielać nie myśli.

Tymczasem p. Wierzbowski urzęduje nadal w Krynicy ku utrapieniu kuracjuszy żydowskich i może nadal wykpiwać i podrwiwać sobie z Żydów, którzy widocznie w Komisji Zdrojowej posłuchu i pomocy otrzymać nie mogą.

Co na to pan Dyrektor Nowotarski?

Kat Maciejowski stara się o popularność

Przed kilkoma tygodniami rozeszła się wiadomość, że kat Maciejowski zwrócił się do swych władz przełożonych o podwyżkę. Dotąd niewiadomo, czy prośbę jego uwzględniono. Jest atoli rzecza charakterystyczną, że w dwa dni po ukazaniu się w pismach wiadomości o żądaniu podwyżki przez kata, otrzymało ministerstwo sprawiedliwości dziesiątki próśb i podań różnych amatorów na objecie posady kata. Większość podań nadeszła z Górnego Śląska. Wszyscy podający się o pasadę kata podkreślają, że pragną pracować na dawnych warunkach pracy niezadowolonego Maciejowskiego. Jeden z reflektantów podkreślał w swej prośbie, że odczuwa w sobie ukryty talent wieszania ludzi i jest pewien, że z jego pracy będą wszyscy zadowoleni. Właściwy kat nie spoczywa atoli i coraz mniej strzeże się przed tem, by zachować swą tajemnicę. Szuka on popularności i pragnie sławy. Niedawno zgłosiła się do pewnej właścicielki domu, żona kata, chcąc wynająć mieszkanie. Kiedy oświadczyła właścicielce, że mąż jej jest urzędnikiem państwowym i pracuje w ministerstwie sprawiedliwości, jako kat, właścicielka domu padła zemdlona. Około żony kata zebrały się tłumy publiczności. Liczne koła ludności warszawskiej znają już osobiście kata. Wskutek tego panuje w kołach ministerstwa sprawiedliwości silne niezadowolenie.

—o—

PREZYDENT MOŚCICKI WYJECHAŁ DO SPAŁY. Onegdajsze uroczystości ku czci prezydenta Mościckiego w Tarnowie, miały charakter masowej manifestacji na cześć prezydenta Rzpltej, tchnącej głęboką serdecznością i oddaniem. Po skończonych uroczystościach prezydent Mościcki żegnany owacyjnie, odjechał w niedzielę o godz. 4 pop. w drogę powrotną do Sały.

KONFERENCJA SJONISTYCZNA W B. KONGRESÓWCE. Onegdaj odbyło się posiedzenie Centralnego Komitetu Organizacji Sjonistycznej w Warszawie. Na posiedzeniu uchwalono zwołać zjazd partyjny na 3, 4 i 5 czerwca br.

15-LETNI JUBILEUSZ GIMNAZJUM HEBRAJSKIEGO. Onegdaj obchodzono w Łodzi 15-tą rocznicę utworzenia gimnazjum hebrajskiego, zorganizowanego w roku 1912 przez senatora dra Braudego. W uroczystości, w której wzięło udział około 3,000 osób, uczestniczyli m. in. profesor dr. Schorr, poseł Thon i inni. Po uroczystości odbył się pochód przez ulice miasta.

STRAJK W SZKOŁACH TARBUTU. Z Warszawy donoszą o wybuchu strajku nauczycieli w szkołach „Tarbutu“. Przyczyną strajku jest niewypłacenie nauczycielom pensji.

ULICA IMIENIA J. L. PERECA. Rada miejska w Brześciu zmieniła nazwę ulicy Listowskiego na ulicę Słowackiego i nazwę ulicy Długiej na ulicę Pereca.

NAGRODA LITERACKA KATOWIC. Na onegdajszem posiedzeniu Rady miejskiej w Katowicach uchwalono wniosek o wyznaczenie wieczystej nagrody literackiej miasta Katowice w wysokości od 5,000 do 50,000 zł.

DWANAŚCIE KOBIET W RADZIE MIEJSKIEJ WARSZAWY. W nowej radzie miejskiej w Warszawie będzie zasiadało 12 radnych kobiet. Według przynależności partyjnej 5 kobiet należy do PPS, 4 do KOPSa, 1 została wybrana na liście Piłsudczyków, jedna na liście Bundu i jedna na liście bloku narodowo- żydowskiego.

OGÓLNOKRAJOWY ZJAZD BUCHALTERÓW W WARSZAWIE. W dniach 5 i 6 czerwca br. odbędzie się w Warszawie 1-szy ogólnokrajowy Zjazd buchalterów (księgowych) w Polsce. Na Zjeździe zostaną wygłoszone referaty z dziedziny zagadnień społecznych, szkolnictwa zawodowego, ekspertyzy rywatnej i sądowej i techniki księgowości. Komitet organizacyjny Zjazdu wyjednał dla uczestników rzyjezdnych zniżkę 66 proc. ceny powrotnego biletu kolejowego i zwolnienia przy wynajmie pokojów w hotelach od opłaty 20 proc. podatku komunalnego. Na zjeździe w czasie przerw będą urządzone pokazy pomocy i nowoczesnych urządzeń biurowych firm warszawskich. Biuro Komitetu organizacyjnego Zjazdu mieści się w Związku Księgowych w Polsce: Warszawa, Marszałkowska 74.

ZE ZDROJOWISK. Morsztyn, odbudował, oczyścił i pogłębił swe zdroje, uposażył zakład w nowoczesne urządzenia techniczne, uruchomił kąpiele mineralne, borowinowe, kwaso-węglowe, kąpiele z gorącego powietrza oraz zakład wodoleczniczy. Wille zakładowe i łazienki skanalizowano.

400.000 BEZDOMNYCH W WARSZAWIE? Ilość domów w Warszawie wynosi dziś 10.683, ilość mieszkań 238.000, ludność Warszawy przeszło miljon osób, przyczem co rok przybywa 20 tys. nowych obywateli z wzrostu naturalnego i napływu. Przed wojną budowano w Warszawie nowych mieszkań przeciętnie 10.106, w latach 1918—26 powiększono ilość mieszkań ledwie o 480 tak, że dziś około 47 proc mieszkań w stolicy jest przeludnionych. W tym stanie rzeczy jest dziś w Warszawie podobno około 400.000 bezdomnych.

WYMIANA WIĘŹNIÓW POLITYCZNYCH Z SOWIETAMI. Z Warszawy donoszą: Pomiędzy rządem polskim isowieckim toczą się za pośrednictwem Polskiego Czerwonego Krzyża rokowania o wymianę szeregu więźniów politycznych. Chodzi tu o 32 Polaków, których wydać ma Polsce rząd sowiecki i o 9 więźniów komunistów, których wydać mają władze polskie sowietom. Rokowania, toczące się już od dłuższego czasu dobiegają końca.

PO 20 LATACH SKAZANY ZA MORDERSTWO. W warszawskim sądzie apelacyjnym odbył się niedawno proces przeciwko niejakiemu Herschowi Grossowi, o to, że przed 20 laty zamordował w Zychlinie rodzinę kowala Breitsteina. Dochodzenia sądowe wykazały, że Gross istotnie popełnił morderstwo, a sąd apelacyjny skazał go na 5 lat ciężkiego więzienia. Gross przebywał przez 13 lat w Ameryce. Od siedmiu lat mieszka w Łodzi, gdzie też został rozpoznany i zaaresztowany. Sąd okręgowy skazał go w swoim czasie, jak już donosiliśmy, na 12 lat więzienia.

ZNIESIENIE WYROKU ŚMIERCI. (kap) Jan Dziadoń, skazany w swoim czasie przez trybunał przysięgły w Nowym Sączu za zbrodnię morderstwa na karę śmierci przez powieszenie, wniósł zażalenie nieważności, rozpatrywane ostatnio przez sąd najwyższy w Warszawie. Sąd najwyższy zniósł wyrok i sprawę przekazał z powrotem sądowi okręgowemu w Nowym Sączu, celem zbadania stanu umysłowego Dziadonia.

CÓRKA I MATKA POPEŁNIŁY SAMOBÓJSTWO. Jak już donosiliśmy, przed dwoma tygodniami rzuciła się w Warszawie z 4 piętra Stefanja Tylko, studentka uniwersytetu warszawskiego ponosząc śmierć na miejscu. Wypadek ten wstrząsnął tak głęboko matką jej, 54-letnią Heleną, że onegdaj popełniła z rozpaczy po stracie córki samobójstwo, odbierając sobie życie przez zażycie trucizny.

NIEDOSZŁY PACJENT MIN. SKŁADKOWSKIEGO. Do Min. Spr. Wewn. zgłosił się w tych dniach młody człowiek, który uporczywie żądał, by go Min. Składkowski, jako lekarz zbadał.

— „Byłem u 30,000 lekarzy i wszyscy powiedzieli, że jestem zdrów, ale to wszystko blaga, kombinatorzy, ani jednemu nie wierzę. Jeśli mi Min. Składkowski powie, że zdrów, to dopiero się uspokoję“. Woźni zrozumieli z kim mają do czynienia. Chcąc się pozbyć nieproszonego pacjenta, ktoś z obecnych wziął go na stronę i rzekł po cichu: Panie, niech pan lepiej do Składkowskiego nie chodzi, on jest ginekolog i dlatego pan może mieć później nieprzyjemności, gdyż policja będzie podejrzewała, że pan jest kobietą. Usłyszawszy te słowa, pacjent rzekł: „Racja, słusznie!“ i pospiesznie opuścił ministerstwo.

Odszkodowania niemieckie dla Francji

Program Dawesa przewiduje obszerny system odszkodowań płatnych przez Niemcy z tytułu zniszczeń wojennych wyrządzonych przez armje niemieckie na terytorjum Francji. Odszkodowania rozciągają się na sporą liczbę lat i obejmują wielkie sumy zarówno w gotówce jak i w naturze tj. w postaci dostaw materjałów budowlanych, węgla, koksu, przetworów chemicznych, żelaza stali etc.

Jak wynika z ostatnich zestawień międzyalljanckiej komisji reparacyjnej, Niemcy wpłaciły Francji w ciągu ostatnich 8 miesięcy 368 miljonów marek w złocie (zgórą 90 miljonów dolarów), z czego 56 miljonów w dewizach zagranicznych. W roku 1926, do 1 września wpłaciły Niemcy gotówką 120 miljonów marek w złocie. Postęp w wykonaniu klauzul planu Dawesa jest zatem widoczny, a i zdolność płatnicza Niemiec uległa znacznemu zwiększeniu. Z ogólnych sum, które Niemcy spłacą wszystkim aljantom tytułem odszkodowań wojennych, Francja, najbardziej poszkodowana, otrzymuje część największą, bo 52 procent. Reszta przypada w rozmaitych częściach Belgji, Anglji, Czechosłowacji, Grecji et c.

Z otrzymanych od Niemiec do dnia 1 maja rb. 90 milj. dolarów, będzie musiała Francja wpłacić z kolei 30 miljonów dolarów Stanom Zjednoczonym i 30 miljonów dolarów Anglji, — tytułem zaliczki na spłatę długów wojennych. De facto więc z otrzymanych 90 miljonów dolarów od Niemiec będzie mogła Francja zużyć na własne potrzeby tylko trzecią część powyższej sumy, tj. 30 milj. dolarów (750 mil. franków). Suma ta została już przeznaczona na cele odbudowy zniszczonych departamentów północnych.

Jeśli się porówna olbrzymie bądź co bądź sumy odszkodowań restytuowane obecnie przez Niemcy swym przeciwnikom z pola walki z tak nieznacznemi kwotami, jak 22 miljony marek złotych, które otrzymała od Rzeszy Francja w r. 1922, to jasnym się stanie rozwój gospodarczy Niemiec i odbudowanie ponowne ich potęgi ekonomicznej po wojnie.

Kredyty amerykańskie umożliwiły w wysokim stopniu zarówno podniesienie się Niemiec ze stanu powojennej prostacji, jak i wypełnienie planu Dawesa. Kredyty te sięgają olbrzymich sum, które tworzą łącznie prawie 1 miljard dolarów zarówno w pożyczkach udzielonych rządowi Rzeszy, jak bankom prywatnym, instytucjom społecznym, zarządom miejskim, przemysłowi.

KRONIKA

Wschód słońca	Maj	Zachód słońca
3 m. 23	31 Wtorek 29 Ijar 5687	19 m. 44

— **O PRZESUNIĘCIE TERMINU UROCZYSTOŚCI SŁOWACKIEGO.** Onegdaj odbyło się w magistracie posiedzenie subkomitetu obchodowego sprowadzenia zwłok J. Słowackiego pod przewodnictwem wiceprez. Schneidra. W posiedzeniu wzięli udział przedstawiciele różnych organizacyj społecznych i zawodowych, związków zawodowych, wojskowości itp. Na wniosek senatora Englischa komisja obchodowa zwróciła się z prośbą do marszałka Piłsudskiego o przesunięcie terminu pogrzebu na dzień 29 czerwca, w którym robotnicy, jako w święto mogliby gremjalnie oddać hołd zwłokom wieszcza. Następnie powołano członków do poszczególnych sekcyj, jak obchodowej, straży obywatelskiej i in.

— **W SPRAWIE ZNANEGO KONFLIKTU O KANTORA CYPRESA W STAREJ BÓŻNICY** odbyło się ubiegłej niedzieli zebranie obywatelskie w bóżnicy Meiselsa przy ul. Agnieszki, na którem uchwalono wyrazić rab. Korngrünerowi uznanie za jego stanowisko zajęte w tej sprawie. Z łona zebranych wybrano delegację dla przedłożenia uchwalonych rezolucyj Radzie wyznaniowej.

— **PODWYŻSZENIE CENY BILETÓW TRAMWAJOWYCH** będzie przedmiotem obrad na posiedzeniu Rady miejskiej, zwołanem na czwartek, 2 czerwca. Na temże posiedzeniu rozpatrzonych będzie szereg spraw gruntowych, regulacyjnych itd.

— **SRAWY MIEJSKIE.** Na ostatniem posiedzeniu sekcji ekonomicznej Rady miejskiej po uchwaleniu wniosków magistratu w sprawie sprzedaży 2 skrawków gruntu miejskiego do linji regulacyjnej, jednego w Dz. XX — drugiego w Dz. XXII, omówiono szereg bieżących spraw porządkowych, komunikacyjnych i gospodarczych — i uchwalono przekazać magistratowi do wykonania kilka rezolucyj, zgłoszonych przez poszczególnych radców miejskich w tychże sprawach.

— **PORZĄDEK DZIENNY ZJAZDU KANDYDATÓW ADWOKACKICH** Małopolski i Śląska Cieszyńskiego, który obradować będzie dnia 5-go i 6-go czerwca br. w sali posiedzeń Izby Handlowej w Krakowie przewiduje: W niedzielę 5-go czerwca godz. 10-tej otwarcie zjazdu, zagajenie przez przedstawiciela prezydjum Komisji Kodyfikacyjnej, przemówienia powitalne i referaty: Dr Jerzy Bryliński „Znaczenie prawnika dla państwa“ oraz Dr Jerzy Langrod „O reformę aplikacji adwokackiej w Polsce“. Popołudniu, godz. 13.30 po wyborze prezydjum i komisji Dr. T. Molkner wygłosi referat „Obecne położenie kandydatów adwokackich w Małopolsce“. W poniedziałek przed południem obradować będą komisje, a popołudniu po wysłuchaniu sprawozdań komisji i po wzięciu uchwał nastąpi zamknięcie zjazdu. — Poza porządkiem dziennym wygłoszą w niedzielę o godzinie 17-tej w sali posiedzeń Izby Handlowej odczyty: adw. Dr. Rychlewski „Problem numerus clausus w adwokaturze“ i adw. Dr Józef Steinberg „Przymus adwokacki w projekcie polskiej procedury cywilnej“.

— **PRZECIW RADJOPAJĘCZARSTWU.** Z radjostacji krakowskiej komunikują nam: Na podstawie przeprowadzonych dotąd wywiadów, władze krakowskie są w posiadaniu nazwisk kilkuset „radjopajęczarzy“, tj. osób, uchylających się od ustawowego obowiązku rejestracji posiadanych radjoodbiorników. Ze względu na zbliżający się koniec miesiąca, władze pocztowe wstrzymały się od zarządzeń egzekucyjnych przeciw „radjopajęczarzom“. O ile jednak po 1 czerwca okaże się, że znani władzom nieprawni radjosłuchacze nie dokonali zgłoszeń, będzie sprawa skierowana na drogę policyjną i karno-sądową.

— **KONSUMCJA MIĘSA.** Na targi od 21 do 27 bm. spędzono buhaji 97, wołów 100, krów 159, jałówek 96, cieląt 716, nierogacizny 832, razem 2000 zwierząt. Płacono za jeden kg. żywej wagi: buhaje od 1.20 do 1.85 zł, woły 1.26 do 1.85 zł, krowy 1,03—1.85 zł, jałownik 1.35—1.90 zł, cielęta 1.20—1.95 zł, nierogaciznę 2.28—2.80 zł, bitej wagi nierogaciznę 2.70—3.20 zł, Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcję miejscową 1959 sztuk, na konsumcję innych gmin kraju 36, pozostało niesprzedanego bydła 3, cieląt 2. Spęd średni, jakość spędzonego towaru dobra. Ceny w porównaniu z ubiegłym tygodniem nieco zwyżkowe. Transakcje ożywione. Wszystkie doprowadzone sztuki sprzedano.

— **WYPADEK NA MECZU.** Dnia 29 bm. podczas zawodów w piłkę nożną na boisku Cracovii doznał Edward Bil złamania lewej nogi.

— **W ZWIĄZKU Z KRADZIEŻĄ OPON GUMOWYCH** i części składowych do wozów i aut, dokonaną w nocy z 25 na 26 bm. z garażu Dra Drobniewicza przy ul. Siemiradzkiego l. 4, aresztowały organa śledcze Władysława Szafrańskiego (lat 18) i Antoniego Nicponia (lat 21), obu szoferów bez zajęcia. Aresztowani przyznali się do kradzieży. Wszystkie skradzione przedmioty odebrano i zwrócono poszkodowanemu.

— **SKRADLI KOŁA OD WOZU.** Abraham Sztegert zam. ul. św. Agnieszki l. 1 zgłosił do policji, że skradziono mu z podwórza domu 2 koła od wózka ręcznego, wartości 200 zł.

—o—

Z Ezry chalucowej

Dziś, we wtorek o godzinie 7,30 odbędzie się posiedzenie Sekcji Młodzieży przy Komitecie Lokalnym Izry Chalucowej w lokalu przy ul. Zielonej l. 17, I. p.

We środę, 1 czerwca o godz. 7 wieczorem odbędzie się posiedzenie sekcji pań przy komitecie lokalnym Ezry Chalucowej, w lokalu przy ul. Zielonej l. 17, I. p. Na porządku dziennym urządzenie festynu.

—o—

—o—

ZNIŻONE WIZY DLA ZAGRANICZNYCH UCZESTNIKÓW WYSTAWY SPORTOWEJ WE LWOWIE. Ministerstwo Spraw Zagranicznych wydało wszystkim polskim urzędom konsularnym w Europie zarządzenie, że uczestnicy I. Ogólno-Polskiej Wystawy Sportowej we Lwowie otrzymają 50-procentową zniżkę wszelkich opłat wizowych i konsularnych.

Biblja licząca 1.500 lat

Uniwersytet w Upsali, którego 450-lecie święcone być ma uroczyście we wrześniu bieżącego roku, otrzyma z racji jubileuszu tego dar niezwykły. Będzie nim współczesna fotograficzna reprodukcja gotyckiej „Srebrnej Biblji“, którą w 4-em stuleciu naszej ery przetłumaczył biskup Ulfilas, a która obecnie przepisywana jest złotemi i srebrnemi literami staraniem Bibljoteki Uniwersyteckiej w Upsali. Biblja Ulfilasa przetłumaczona była z greckiego na język gotycki, stanowiący narzecze skandynawskie, którym mówili pierwotni szwedzcy Gotowie w ciągu wędrówek swoich od 100 roku po Chr. do 700-go, kiedy kolejno sprawowali oni rządy we wszystkich krajach pomiędzy Czarnem Morzem i Gibraltarem. Podczas wojny Trzydziestoletniej Szwedzi zajęli Pragę i przy tej sposobności znaleźli Srebrną Biblję i przywieźli ją do Szwecji. Po pewnym czasie zginęła stamtąd w zagadkowy sposób, odnaleziona wszakże została w Holandji, gdzie Szwedzi nabyli ją i ponownie sprowadzili do Bibljoteki Uniwersyteckiej w Upsali w 17-em stuleciu. Cenny dokument ucierpiał częściowo pod wpływem uszkodzeń zadanych mu przez czas. Celem spompletowania nowej edycji okazało się niezbędnem poddanie 187 kart procesowi fotograficznemu, przy którym posłużono się promieniami X, oraz metodą tak zwanej „fluorescencji“. W głębi podziemi Bibljoteki Uniwersyteckiej urządzone zostało specjalne laboratorjum, zaopatrzone we wszystkie nowoczesne akcesorja. Prace nad rekonstrukcją Biblji trwają kilka lat i prowadzone są pod kierunkiem profesora Swedberga, laureata nagrody Nobla z działu chemji. Dzięki użytym najnowszym środkom reprodukcyjnym zawierać będzie nowa edycja pełny tekst, bowiem niektóre szczególnie trudne do odczytania ustępy zostały uwypuklone w sposób wyraźny — łącznymi wysiłkami chemji i optyki.

—o—

Ulepszone mumje

Profesor Hochstetter, wykładający na fakultecie medycznym uniwersytetu wiedeńskiego, wynalazł nowy sposób konserwowania nieboszczyków. Ciało zmarłego podlega uprzedniemu wysuszeniu starannemu, poczemn apełniane jest parafiną, co nadaje mu elastyczność i pozwala zachować zewnętrzne pozory życia. Z biegiem czasu parafina twardnieje i mumja przybiera wygląd w naturalistycznym stylu utrzymanego posągu, co stanowi znaczny postęp w porównaniu z techniką balsamowania, stosowaną w starożytnym Egipcie.

Proces Schwarzbarta odbędzie się dopiero w jesieni

Paryż 30 5 ŻAT. Żat dowiaduje się, że proces Schwarzbarta, który miał się wkrótce rozpocząć, uległ ponownej zwłoce. Proces odbędzie się dopiero podczas kadencji jesiennej sądu karnego.

—

Wywiad z nowo mianowanym konsulem generalnym w Hajfie,

posłem drem Bernardem Hausnerem

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 30 5. Sin. Dziś przybył do Warszawy poseł dr Bernard Hausner, nowomianowany konsul generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Hajfie. Poseł Hausner przyjął korespondenta „Nowego Dziennika“, któremu udzielił wywiadu.

Na wstępie poseł Hausner zaznaczył, iż na dzisiejszej konferencji, którą odbył z wicepremjerem Bartlem, oświadczył p. wicepremjerowi, iż jakkolwiek nominacja jego ma ważność z dniem 1 lipca, to jednak z wielu względów nie może wcześniej objąć swego stanowiska w Hajfie aniżeli we wrześniu.

— Czy zrzeka się Pan mandatu poselskiego? — zapytałem posła Hausnera.

— Tak. Nastąpi to natychmiast po objęciu przeze mnie stanowiska.

— Czy Koło Żydowskie było poinformowane o Pańskiej nominacji?

— Owszem. O wszystkich konferencjach z rządem informowałem szczegółowo przedstawicieli Koła Żydowskiego, a szczególnie prezesa Koła, posła Hartglasa. Również działałem w porozumieniu z prezesem organizacji sjonistycznej p. Lewitem.

— Jakie znaczenie przywiązuje Pan Poseł do swej nominacji?

— Uważam ją za pokaźny krok naprzód, który będzie miał doniosłe znaczenie zarówno na zewnątrz jak i na wewnątrz. Stanowi on przełom w opinji dotychczasowej, że Żyd nie może piastować urzędu państwowego. Ponadto zarówno p. wicepremjer jak i inni ministrowie podkreślili, że chcą tą nominacją dać wyraz sympatji rządu polskiego dla dzieła odbudowy Palestyny.

— Komu Pan będzie podlegał bezpośrednio?

— Jako generalny konsul podlegać będę bezpośrednio p. ministrowi spraw zagranicznych.

— Czy był Pan kiedyś w Palestynie?

— Po raz pierwszy byłem w Palestynie w roku 1914 jako stypendysta rządu austrjackiego.

—

Zachwiane stanowisko Baldwina?

Następcą Baldwina — Churchill.

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Londyn, 30 5. (L) Sunday Express donosi, że stanowisko premjera Baldwina jest w ostatnich dniach mocno zachwiane w związku z zerwaniem stosunków dyplomatycznych z Rosją sowiecką. Misję utworzenia rządu otrzymać ma obecny minister skarbu Churchill. Na wypadek objęcia prezesury gabinetu przez Churchilla tekę finansów objąłby Sir Robert Horn.

—

Demonstracje przeciw cudzoziemcom w Szanghaju

Szanghaj, 30 5. PAT. Na ulicach miasta urządzono dziś pochody demonstracyjne, które były przypomnieniem pierwszych rozruchów przeciw cudzoziemcom z przed 2 lat. Władze chińskie ostrzegły demonstrantów przed niebezpieczeństwem wkroczenia pochodu na terytorjum koncesji międzynarodowej.

—

Konferencja trzech mocarstw rozpoczyna obrady 20. czerwca

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Genewa, 30 5. (D) Zwołana z inicjatywy Coolidgea konferencja trzech mocarstw w sprawie ograniczenia zbrojeń na morzu zbierza się definitywnie 20 czerwca w Genewie. Słychać, że w konferencji weźmie udział około 200 rzeczoznawców.

Niemcy niechętnie goszczą pracowników „Arcosu“

Berlin, 30 5. (T) Pisma donoszą, iż władze niemieckie zgodziły się na udzielenie wiz niemieckich współpracownikom londyńskiego Arcosu tylko w ograniczonej liczbie i tylko na przeciąg 6 tygodni.

Aresztowani w Santiago di Chile w związku z rewizją w Arcosie

Londyn, 30 5. (L) Z Santiago di Chile donoszą, że władze dokonały tam szeregu rewizyj opierając się na informacjach dostarczonych przez policję angielską w związku z rewizją w Arcosie. Znaleziono mnóstwo materjałów i dokumentów świadczących o ożywionej propagandzie komunistycznej na obszarze w Chile. Aresztowano kilka osób.

Z pobytu Lindbergha w Londynie

Londyn, 30 5. PAT. Lotnik amerykański kap. Lindbergh podejmowany był dziś śniadaniem w ambasadzie Stanów Zjednoczonych. Lindbergh przyjęty będzie jutro na audjencji u króla Jerzego w pałacu Buckingham. Szereg innych przyjęć, jak w królewskiem towarzystwie aeronautycznem, brytyjskim klubie lotniczym, w radzie lotniczej i u lady Astor oraz u szeregu innych osobistości wypełni cały czas pobytu Lindbergha w Londynie aż do jego odlotu do Ameryki, wyznaczonego na czwartek bm.

Nowa ekspedycja do bieguna północnego

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Londyn, 30 5. (L) Wedle doniesień z Fairbanks (Alaska) zamierza przedsięwziąść kap. Wilkins nową ekspedycję do bieguna północnego przy pomocy samolotów. Badania będą przeprowadzone z Point Barrow (Spitzberg) i mają obejmować kraj Granta i Grenlandję.

De Pinedo przybył na wyspy Azorskie

Horta (wyspy Azorskie) 30. 5 PAT. O godz. 6.45 rano przybył tu parowiec holujący hydroplan lotnika De Pinedo „Santa Maria“. Na pokładzie parowca przybył również De Pinedo.

Poseł Grynbaum u ministra oświaty

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 30 5. Sin. Dziś przyjął minister oświaty Dobrucki posła Grynbauma, który przedstawił mu sprawę ograniczeń stosowanych wobec słuchaczy żydowskich na uniwersytetach, prosząc, by wobec zbliżającego się nowego roku akademickiego p. minister podjął kroki celem usunięcia numerus clausus na uniwersytetach.

Numerus clausus w adwokaturze na Węgrzech

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Budapeszt 30 5. (D) Minister sprawiedliwości oświadczył, że w jesieni przedłoży parlamentowi projekt ustawy w sprawie reformy adwokatury. Projekt będzie zawierał numerus clausus dla adwokatury.

Groźba strajku telefonistów i telegrafistów w Austrji

(Telefonem od naszego korespondenta).

Wiedeń, 30 5. (D) Rokowania prowadzone pomiędzy rządem a przedstawicielami pracowników poczt i telegrafów nie wydały pozytywnych rezultatów. Pracownicy przedłożyli rządowi ultimatum z terminem do soboty, grożąc w razie niewypełnienia żądań strajkiem.

Hakenkreuzlerowskie awantury w teatrze

Wiedeń. 30. 5. ŻAT. Podczas przedstawienia „Sen nocy letniej“ Szekspira, w teatrze miejskim w Grazu, wybuchł wielki skandal, wywołany przez studentów hakenkreuzlerowskich, którzy w chuligański sposób wystąpili przeciwko reżyserowi żydowskiemu Marholmowi, inscenizatorowi sztuki. Przedstawienie musiano przerwać. Policja interwenjowała i usunęła z teatru awanturników, którzy urządzili potem burzliwą demonstrację.

Obawa antyrumuńskich demonstracyj w Palestynie

Jerozolima. 30. 5. ŻAT. Przybył tu dziś patrjarcha rumuński Miron, witany przez przedstawicieli rządu palestyńskiego i wielu wyższych dostojników duchownych. W związku z przybyciem partjarchy władze bezpieczeństwa powzięły szereg środków zapobiegawczych, by nie dopuścić do żadnych demonstracyj antyrumuńskich, jakichby można oczekiwać z powodu prześladowań Żydów w Rumunji.

O pracę dla bezrobotnych

Jerozolima. 30. 5. ŻAT. Egzekutywa sjonistyczna w Jerozolimie przestała udzielać zapomóg tygodniowych dla bezrobotnych. Dla przeszło tysiąca robotników udało się znaleść pracę w Jerozolimie i okolicach na 2 do 3 dni w tygodniu. Prawdopodobnie także w Hajfie i Tel Awiwie uda się wkrótce położyć kres poniżającemu udzielaniu zapomóg przez urządzenie robót publicznych przynajmniej dla części bezrobotnych.

Wyniki wyborów do Sobranja

Sofja, 30 5. PAT. Rezultaty wyborów do sobranja są następujące: Wybranych zostało 172 członków stronnictwa rządowego Zgorow. Jedenastu Macedończyków, 6 narodowych liberałów (Stambulińskowscy), którzy zawarli kartel wyborczy ze Zgorowem tak, że większość rządowa wynosi 189 głosów. Nadto zostali wybrani: 5 narodowych liberatów, 5 członków frakcji Malinowa, 3 umiarkowanych agrarjuszy grupy Tomowa, 1 radykalny dyssydent, 6 socjal-demokratów, 5 komunistów i 59 radykalnych agrarjuszy. Opozycja będzie więc rozporządzała 84 mandatami.

Primo de Rivera zwołuje parlament

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Madryt, 30 5. (D) Primo de Rivera oświadczył w mowie wygłoszonej tutaj, że zamierza w najbliższym czasie zwołać zgromadzenie narodowe, którego głównem zadaniem będzie przywrócenie normalnych stosunków politycznych w Hiszpanji.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska.

Kraków, 30. 5. Akcje niejednolite. Dolar utrzymany.

Akcje: Przemysłowy 0.22, Hipoteczny 1 33, Zarobkowy 95, Toban 0.65, 0 66, Zieleniewski 22, 22.25 Trzebinia 0.60, Parowozy 0 70, 0.72, Siersza górnicza 6.90, Azot 2.08, Chodorów 143.

Zebranie efektów cechowało tendencję na ogół utrzymaną. Chęć do pracy niewielka, wobec czego obroty słabe. Kursa z wyjątkiem Bankowych papierów i Tohann, które uległy lekkiej zniżce, utrzymały się na ostatnim poziomie. Obroty większe jedynie Tohanem i Parowozami. Ruch na ogół słaby przy nastroju wyczekującym.

Dla papierów niekotowanych sytuacja podobna. Zainteresowanie większe dla Jaworzna i Lokomotyw, reszta w małych obrotach. Płacono za Jaworzno 23.15—23.25, Cegielski 45—46, Nobel 6.10, Ćmielów 0.32, przy kursach utrzymanych. Lokomotywy 1.70—1.80, Tepege 0.23, Nafta Polska 0 39, Nitrat 0.35 i Poż. konwersyjna 0.66 nieco słabiej. Dolarówka 56.25, mocniej Rnch jak i obroty na ogół słabe.

Na rynku walut i dewiz panowała tendencja utrzymana. Zainteresowanie słabe pokrywa dostateczna podaż przy małych obrotach. W Krakowie gotówka 8.92 3/4—8.93, czeki bankowo 8 94 i pół do 8.05. Warszawa got. 8.92 1/4—8 92 3/4. czeki 8.94. Lwów got. 8.92—8 92 i pół, czeki 8 94 i pół Katowice got. 8.92 3/4—8.93 1/4, czeki 8 94 i pół. Bank Polski płacił w dalszym ciagu za gotówkę dolarową 8.89, zac zeki N. Jork 8.91.

Na rynku prywatnym panowała w ciągu popołudnia tendencja naogół utrzymana z wyjątkiem Jaworzna, które pod wpływem silnego zainteresowania zyskało nieco na kursie. Obroty tymże papierem znaczniejsze przy kursie 23 i pół do 23 3/4. Z innych papierów Zieleniewski 22.10—22 1/4, Bank Polski 150, przy małych obrotach.

Giełda warszawska

Warszawa 30 bm. (PAT.) **Giełda waluty.**
Dolary 8·92, sprz. 8·94. kup. 8·90.
Belgja 124·30, 124·61, 123·99.
Holandja 358·25. sprz. 359·15, kup. 357·35.
Londyn 43·46 sprz. 43·57, kup. 43·35
N. Jork 8·93. sprz. 8·95. kup. 8·91.
Paryż 35·05 sprz. 34·14 kup. 34 98
Praga 26·50 sprz. 26·56 kup. 26·44.
Szwajcarja 172·14. sprz. 172·57. kup. 171·71
Włochy 49·12 49·24, 49·—.
Wiedeń 125·92 kup. 126·23 sprz. 125·61

Papiery procentowe: pożyczka kolejowa 102.80—103, pożyczka dolarowa 85—84.75, 5 proc. pożyczka konwersyjna 66.75—66.85, 8 proc. pożyczka kodwersyjna 99, premjówka dolarowa 54.75—55. Tendencja niejednolita.

Warszawa, 30. 5 PAT. Bank dyskont. 135, Bank handl. 7.60, 7 75, Bank Polski 150, 149 75, 150, Bank zachodni 4.70. Bank zw. sp zarobk. 92, Strem 13 50, Czersk 1 10. 1.15, Wysoka 1 25, 1 27, Cukier 5.80, 5 75. 5.85, Węgiel 111 50. 112, Nobel 5.80, 5.90, Cegielski 44, Lilpop 33 50. 33.25. Modrzejów 9 80, 9 85 Ostrowiec 80 50. Pocsk 3 10, Rudzki 2 80, 2.87, 2.84, Zieleniewski 22. Starachowice 74. 73. Żyrardów 20 19 50 .19 75. Zawiercie 40 75. 41, 40.75, Borkowscy 3 70, 3.55. 3.60, Żeglnga 0.58.

Giełda poznańska

Poznań. dnia 30 b. m. (PAT) Żyto 50·25 —51·25 — Pszenica 53·25—56·25 — Jęczmień 43·——44·— — Jęczmień browarniany —·———·— — Owies 43 25 — 44·25 — Mąka żytnia 70% 72·75 —·— — Mąka żytnia 65% 74·— —·— — Mąka pszenna 65% 81·75—84·75 — Ospa pszenna 31·75——·— — ospa żytnia 35·50—36·50 — ziemniaki stołowe —·— —·—— ziemniaki gorzelniane 8·—,———— gorczyca —·00——.— Rzepka —·00——·00 — Groch Wiktorja —·———.00 tendencja słaba

Giełda zurychska

Zurych, 30. 5 PAT. Paryż 20.35 3/4, Londyn 25.24 i pół, Nowy Jork 5.19 11/16, Belgja 72.22 i pół Włochy 28.38, Hiszpanja 91.30, Holandja 208.10, Berlin 123.16, Wiedeń 73.17 i pół, Sztokholm 139, Oslo 134 80, Kopenhaga 138.82 i pół, Sofja 3.75, Praga 15.40, Warszawa 58.10, Budapeszt 90.02, Białogród 9.13 i pół, Ateny 6.86, Konstantynopol 2.78, Bukareszt 3.22, Helsingfors 13.07 i pół, Buenos Aires 220.

Giełda wiedeńska

Wiedeń d. 30 b. m. (P. A. T.). **Dewizy.**
Amsterdam 283·98. Belgrad 12·47, Berlin 166·65 Bruksela 98·61. Budapeszt 123·65. Kopenhaga 189·55 Londyn 34·46. Madryt 124·60. Medjolan 38·84, Nowy Jork 709·15. Oslo 183·80. Paryż 27·78, Praga 22·05 Sofja 5·11, Sztokholm 189·75. Warszawa 79·31—79·82 Zurych ——— Amerykańskie 70575, niemieckie 167·85, angieskie —·—, polskie —·— —·— szwajcarskie ——— czeskie 20·97. Węgierskie 123·60—

Akcje: Zieleniewski 18·—, Silesja —·—, Fanto 9·60, Gal. karpaty 34·1, Galicja 128·. Siersza 9·85, Bank małopolski —·—. Bank Hip. —·— Tepege .——

Giełda nowojorska

Nowy Jork, 30. 5 (AW). Warszawa 11.40, Londyn 485 13/16, Paryż 391 3/4, Wiedeń 14.08, Praga 296 1/4, Włochy 547, Belgja 13.85 3/4, Budapeszt 17.43, Szwajcarja 19.24 i pół, Helsingfors 252 i pół Sofja 0.74, Holandja 40.04 1/4, Oslo 25.98, Kopenhaga 26.71, Sztokholm 26.76 i pół, Tokio 46.41. Bukareszt 60. Berlin 23.70, Belgrad 176

Inicjatywa Japonji w sprawie zawieszenia broni w Chinach

Londyn. 30. 5. PAT. Tel. Comp. Wedle doniesień z Tokio zaproponowała Japonja Czang-Tso-Linowi, aby zwołał konferencję w sprawie rozejmu, celem zaprzestania walk i cofnięcia się do Mukdenu. Marszałkowie Czang-Tso-Lin, Feng i Czang-Kai-Szek mają się porozumieć co do dalszych kroków o ile możności za zgodą Japonji, Wielkiej Brytanji, Ameryki, Francji i Włoch. Ten krok Japonji potwierdza minister spraw zagranicznych baron Tanaka, który w wywiadzie z dziennikarzami powiedział, że przed wysyłką 2000 żołnierzy do Czing Tau uzyskał zgodę mocarstw. Prasa japońska wyraża zadowolenie, że Japonja zajęła znów kierujące stanowisko na dalekim wschodzie.

Szanghaj, 30 .5 PAT. Nacjonalistyczny komisarz spraw zagranicznych złożył w japońskim konsulacie protest przeciw wkroczeniu oddziałów japońskich do Szan Tungu, co uważa za akcję niczem nieusprawiedliwioną i bezprawną. Konsulat generalny obiecał protest ten przesłać do Chin.

Szanghaj, 30. 5 PAT Brak wiadomości z głównej kwatery o przebiegu ofenzywy w dolinie Honan zdaje się wskazywać, że ofenzywa ta nie rozwija się pomyślnie, aczkolwiek z drugiej strony według wiadomości radjotelegraficznych, posuwanie się wojsk południowych ku 'An Hwei trwa w dalszym ciągu

DROBNE OGŁOSZENIA

DYWANY, chodniki, narzuty na otomany, kapy, portiery, linoleum i ceraty poleca w wielkim wyborze [illegible], Kraków, Dietla 45.

[illegible] z 1'500 dolarów do rentownej, urządzonej [illegible] poszukuję. Współpraca lub zabezpieczenie [illegible]czne. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" pod „[illegible] egzystencja".

STENOTYPISTKI polsko-niem., [illegible] stenografja, jak również i praktykantki poszukuje: Dom spedycyjny Szamrot, Wielopole 13.

POKÓJ słoneczny, z osobnem wejściem, dla 1—2 osób, z częściowem utrzymaniem od 1 lub 15 czerwca b. r. do wynajęcia: [illegible] 8, II piętro, na prawo, od godz. 2—6 po południu.

POKÓJ, [illegible], [illegible], komfort, śródmieście, [illegible], [illegible] gospodarz: Sta[illegible] 24, parter, [illegible], godz. 5.

DYWANY, linoleum, ceraty, narzuty, kapy, portjery, [illegible], chodniki kokosowe dla pensjonatów: [illegible], Kraków, Poselska 18.

[illegible] poszukuje guwernerki w [illegible] domu, w miejscu lub na wyjazd. Posiada [illegible] i zdolności pedagogiczne, zna szycie. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" pod „Samodzielna".

POSZUKUJĘ SIĘ przykrawacza (przykrawaczki) [illegible]. Zgłoszenia pod „Pracowity" do Adm. „N. Dziennika".

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową, wystawioną przez P. K. U. Kraków: Markus Landau.

WILK [illegible], [illegible], unieważnia zgubioną kartę [illegible], wystawioną przez P. K. U. Rzeszów.

DYWANY, ceraty, linoleum, chodniki, kapy na łóżka, firanki, płaszczy i płótna nieprzemakalne, artykuły gumowe, przybory podróżne i tapicerskie poleca najtaniej hurtownie i częściowo P. Müntz, Kraków, ul. Bożego Ciała 19. Filja: Rynek gł. 5 (róg Siennej). Dla P. T. Urzędów, hoteli i pensjonatów specjalny rabat.



